

Robert Zaborowski

Tadeusz Zieliński (1859-1944) i Wincenty Lutosławski (1863-1954) : próba porównania biografii (w sześćdziesiątą i pięćdziesiątą rocznicę ich śmierci)

Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności 8, 33-81

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert ZABOROWSKI

**TADEUSZ ZIELIŃSKI (1859–1944)
I WINCENTY LUTOSŁAWSKI (1863–1954).
PRÓBA PORÓWNIANIA BIOGRAFII**
*(w sześćdziesiątą i pięćdziesiątą rocznicę ich śmierci)*¹

Profesorowi Tadeuszowi Błaszczykowi

1.

O Wincentym Lutosławskim szkic biograficzno-psychologiczny przygotowałem w 1999 r. na sesji naukowej pt. Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego². Ponieważ od dawna ciekawiła mnie postać Tadeusza Zielińskiego³, a dostrzegłem uderzające „punkty styczne” pomiędzy biografiami obu Uczonych, postanowiłem podjąć się próby ich porównania, tym bardziej że w tym roku okazja do tego jest podwójna: 60-lecie śmierci Tadeusza Zielińskiego (minęło

¹ Referat w wersji skróconej został wygłoszony na posiedzeniu Komisji Historii Nauki PAU w dniu 17 listopada 2004. Obecna wersja uwzględnia głos w dyskusji poreferatowej T. Mroza i późniejsze uwagi P. Bilińskiego, A. Pawłowskiego i T. Błaszczyka, którym serdecznie za nie dziękuję.

² W dniu 12 marca 1999, IFK UW – R. Zaborowski, *Przyczynek do analizy osobowości Wincentego Lutosławskiego (6 VI 1863–28 XII 1954)*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, (red.) R. Zaborowski, STAKROOS, Warszawa 2000, s. 185–237. Por. także R. Zaborowski, *Platon w ujęciu Wincentego Lutosławskiego i Adama Krokiewiczza*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, s. 47–87; R. Zaborowski, *Sentiment, Pensée et Volonté dans les écrits de Wincenty Lutosławski (1863–1954)*, [w:] „Organon” 31, 2002, s. 57–72 [on-line: www.ihn-pan.waw.pl/redakcje/organon/31/ZABOROWS.pdf]; R. Zaborowski, *Wincenty Lutosławski – człowiek i dzieło*, [w:] „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 49, 1/2004, s. 65–80.

³ W sposób szczególny od momentu odkrycia jego całkiem zapomnianego i pomijanego artykułu o psychologii Homera: T. Zieliński, *Gomerowska psychologija*, [w:] *Iz Trudow Razrjada Izjaszcznoj Slowesnosti Rossijskoj Akademii Nauk*, Petersburg 1922, s. 1–39. O Zielińskim pisałem, [w:] R. Zaborowski, *Tadeusz Zieliński and the Homeric Psychology*, [w:] „Eos” 90, 2/2003, s. 291–300.

8 maja 2004) i 50-lecie śmierci Wincentego Lutosławskiego (minęło 28 grudnia 2004). Porównanie opiera się przede wszystkim na wspomnieniach ludzi, którzy znali Tadeusza Zielińskiego i Wincentego Lutosławskiego oraz na ich własnych tekstach, także autobiograficznych.

2.

Tadeusz Zieliński urodził się 14 września 1859 r. w Skrzypczyńcach na Kijowszczyźnie w okolicach Kaniowa w majątku rodziców swojej matki (z d. Grudzińskiej). Gdy miał cztery lata, jego matka zmarła. Został wówczas zabrany przez ojca do Petersburga. Do 1869 r., czyli do 10 roku życia, kształcił się w domu pod kierunkiem ojca, który zmarł (1873), gdy Tadeusz Zieliński miał 14 lat. Śmierć ojca poprzedziła jego choroba i utrata pracy⁴. Po śmierci ojca Tadeusz Zieliński przeszedł pod opiekę swego stryja, a następnie [...] *rozpoczyna, wbrew jego radom, studia klasyczne; przez to pozbawia się ze strony opiekuna pomocy materialnej i musi odtąd iść przez życie o własnych siłach, utrzymując się z lekcji prywatnych*⁵. M. Plezia przytacza następujące zdarzenie: *Tadeusz miał nieszczęście zgubić przeznaczone na przejazd [z Petersburga do Permu] pieniądze i tylko z największym trudem, zapożyczwszy się u znajomych i głodując po drodze dotarł wreszcie po wielodniowej podróży koleją, a potem statkiem po Wołdze i Kamie do stryja. Ten wszelako nie uwierzył w przypadkową utratę pieniędzy, lecz podejrzewał, że bratanek dał je pokryjomu swej macosze [...]. Zwrócił mu więc tylko połowę utraconej sumy, 30 rubli, i odesłał go do Petersburga z powrotem*⁶.

Po celującym egzaminie maturalnym w Gimnazjum św. Anny w Petersburgu, dzięki trzyletniemu stypendium rządowemu, wyjechał w 1876 r. do Lipska. Spotkał tam m. in. Wilhelma Wundta (od 1875 r. profesora filozofii w Lipsku). W 1878 r. za rozprawę *De disputationibus quae in comoedia Attica occurrunt* [O agonie komedii attyckiej] Tadeusz Zieliński otrzymał nagrodę pieniężną. Ostatni rok studiów przerwała mu ciężka choroba⁷. W 1880 r. uzyskał doktorat z filologii klasycznej na podstawie pracy *Die letzten Jahre des zweiten punischen Krieges. Ein Beitrag zur Geschichte und Quellenkunde* [Ostatnie lata drugiej wojny punickiej]. Trzyletnie stypendium „profesorskie” umożliwiło mu dalsze studia w innych

⁴ Por. T. Zieliński, *Jak zostałem filologiem*, [w:] „Filomata” 2/1929, s. 78: [...] *nieuleczalna choroba, czyli raczej długie umieranie mego ojca. A zarazem i nędza – nędza czarna, gdyż żyliśmy tylko ze sprzedaży inwentarza domowego. W tych warunkach uczyć się było trudno, tem bardziej, że nie było grosza na kupno najpotrzebniejszych książek; wogóle źródłem mojej wiedzy były wtenczas odpowiedzi kolegów, kiedy ich pytano przedemną.*

⁵ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Pamiętnik Literacki” 39, 1946, s. 436. Por. także M. Plezia, *Z młodzieńczych lat Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „Meander” 4–5/1982, s. 173.

⁶ M. Plezia, *Z młodzieńczych lat ...*, s. 173. Trochę szczególnie brzmią w tym świetle słowa H. Mortkowicz-Olczakowej, *Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim*, [w:] „Meander” 14, 8–9/1959, s. 432: [...] *zawsze głaskany i rozpieszczany przez los, zawsze górujący nad sytuacją i otoczeniem [...].*

⁷ Por. [Ganszyniec], *Kronika*, [w:] „Kwartalnik Klasyczny” 2, 3/1928, s. 331.

uniwersytetach i instytucjach naukowych. Wyjechał do Monachium, gdzie studiował archeologię klasyczną i historię sztuki, i do Wiednia na studia z epigrafiki łacińskiej (1880–1881). Następnie podróżował po Włoszech, a wiosną 1882 r. udał się do Aten. Późną jesienią 1882 r. wrócił przez Niemcy do Petersburga, gdzie w 1883 r. zdał egzamin magisterski. Od 1884 r. rozpoczął wykłady na uniwersytecie petersburskim. W 1885 r. uzyskał w uniwersytecie dorpackim drugi (rosyjski) doktorat na podstawie pracy *Die Gliederung der altattischen Komödie* [Struktura komedii staroattyckiej]. W 1887 r. został profesorem nadzwyczajnym uniwersytetu petersburskiego i objął katedrę języka greckiego (od 1890 r. był w nim profesorem zwyczajnym, a od 1909 r. profesorem zwyczajnym zasłużonym). W latach 1906–1908 pełnił funkcję dziekana wydziału historyczno-filozoficznego. W 1909 r. święcił 25-lecie pracy naukowej. W 1916 r. przeszedł na emeryturę.

Po I wojnie światowej został powołany na katedrę filologii klasycznej UW (nominacja na profesora Uniwersytetu Warszawskiego nastąpiła 23 stycznia 1920 r., wykład inauguracyjny Zieliński wygłosił 22 kwietnia 1920 r.). Na stałe przeniósł się do Warszawy dopiero w kwietniu 1922 r.⁸, bez prawa zabrania z Petersburga swojej biblioteki, w której znajdowała się m. in. jego korespondencja⁹. W 1935 r. przeszedł na polską emeryturę, jednak został mianowany profesorem

⁸ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Eos” 42, 2/1947, s. 25, przyp. 17 podaje: *dopiero wczesną wiosną r. 1921*, natomiast H. Geremek we *Wstępie* [do:] T. Zieliński, *Kultura i rewolucja. Publicystyka z lat 1917–1922*, Wydawnictwo Dig, Warszawa 1999, s. 12, s. 21, opierając się na korespondencji Zielińskiego: *kwiecień 1922 r.*

⁹ W tym z J.I. Kraszewskim. Por. W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Przegląd Współczesny” 32, 1930, s. 165: *Dopiero po traktacie ryskim otrzymał możliwość wyjazdu [z rodziną] i opuścił b. stolicę Rosji na zawsze, zostawiając w ręku bolszewików swą bibliotekę, materiały i cenną korespondencję osobistą [...].* Inaczej w innym artykule – W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 440: *[...] po paru latach oczekiwania, przybyła także, zbierana przez całe życie, jego biblioteka prywatna, i jedynie korespondencji osobistej nie udało mu się nigdy uzyskać.* Por. także J. Parandowski, *Wstęp*, [w:] *Starożytność bajeczna*, Książka i Wiedza, Warszawa 1957, s. 8: *[...] opłacając powrót do kraju stratą rzeczy najcenniejszej i może najdroższej w życiu, swej biblioteki, którą wylew Newy zniszczył w piwnicach rosyjskiej Akademii Nauk. [...] Część książek wydobyto z mułu i błota i odesłano do Warszawy. Zieliński, ilekroć brał je do ręki, płakał.* – Nie wiem jednak, czy informacja podana przez Parandowskiego nie jest kamuflażem, skoro z jednej strony podaje on mylny rok powrotu 1920, z drugiej strony zaś, co ma znaczyć *opłacając powrót*, skoro przyczyną utraty biblioteki był wylew rzeki? Por. A. Biernacki, *Posłowie*, [w:] T. Zieliński, *Po co Homer?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 410: *W wyniku usilnych starań odzyskał swoją cenną prywatną bibliotekę (ofiarowaną następnie seminarium filologicznemu UW) prócz archiwum, zawierającego bardzo ciekawą korespondencję naukową.*, M. Plezia, *Z młodości lat ...*, s. 178, przyp. 21: *Przepadła ona [korespondencja] wraz z biblioteką Zielińskiego w r. 1920 w Petersburgu.*, ale M. Plezia, *Przedmowa* [1985], [w:] T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji. Zarys ogólny. Religia hellenizmu*, Ossolineum, Wrocław 1991, s. 14: *Biblioteki jednak nie przywiózł i odzyskał ją częściowo dopiero w kilka lat później.* Tak więc komentarze różnią się istotnie.

honorowym UW, co dawało mu prawo do wykładania i uczestniczenia w radzie wydziału¹⁰. 16 września 1939 r. w czasie oblężenia przez Niemców Warszawy w wyniku pożaru stracił bibliotekę – po raz drugi w swym życiu – wraz z mieszkaniem, które znajdowało się w Seminarium Filologicznym UW¹¹. 11 listopada 1939 r. wyjechał do Schondorf am Ammersee w Górnej Bawarii, gdzie zdołał zrekonstruować i ukończyć 5. tom (*Religia cesarstwa rzymskiego*) i napisać 6. tom (*Chrześcijaństwo antyczne*) swojej pracy *Religie świata antycznego*¹². Tam zmarł 8 maja 1944 r.¹³

Tadeusz Zieliński był doktorem honoris causa uniwersytetów w Atenach, Groningen, Oxfordzie, Wilnie, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Brnie Morawskim, Paryżu i Université Libre de Bruxelles, członkiem m. in. Polskiej Akademii Umiejętności (członkiem czynnym [zagranicznym¹⁴] AU od 1907 r.), Polskiej Akademii Literatury, Rosyjskiej Akademii Umiejętności (w której w 1916 r. zajął miejsce Sienkiewicza¹⁵), Bawarskiej Akademii Nauk, Brytyjskiej Akade-

¹⁰ Por. A. Śródka, *Zieliński Tadeusz*, s. 597. Por. W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 441: *W Uniwersytecie musiał, co prawda, ze względu na wiek opuścić katedrę, obsadzoną zresztą zgodnie z jego wolą przez ucznia jego Aleksandra Turyna, związek jednak z życiem akademickim zachował nadal nie tylko symbolicznie – przez dalsze mieszkanie w obrębie Uniwersytetu i spędzanie długich godzin w jego bibliotece, ale i realny – przez prowadzenie t. zw. wykładów zleconych.*

¹¹ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 442 podaje za asystentem Zielińskiego, dr. Gordziejewem, że [...] trzy tygodnie bombardowania zniósł Zieliński ze zdumiewającym spokojem i równowagą i że katastrofa, która pozbawiła go domu i, co najważniejsza, rękopisów, spadła nań wtedy, kiedy się jej najmniej spodziewać można było, bo kiedy były już w toku rozmowy kapitulacyjne. K. Kolińska, *Zeus wśród kanarków*, [w:] *Zamek na lewych papierach*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1979, s. 294–295 przytacza w związku z tym relację jugosłowiańskiej stypendystki zamieszczoną we wspomnieniu o Zielińskim autorstwa Aleksandra Turyna z roku 1946. Sam Zieliński pisze w liście do S. Pigonia z 18 stycznia 1944, [w:] S. Pigoń, *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 37/1949, s. 2: [...] *w październiku 1939 r. pożar mego mieszkania warszawskiego pochłonął moją bibliotekę [...].*

¹² Por. T. Zieliński, list do S. Pigonia z 18 stycznia 1944, [w:] S. Pigoń, *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, s. 3: *Półowa tomu V ('Religia cesarstwa rzymskiego'), gotowa w maszynopisie spłonęła w owym pożarze. Wypadło ją zrekonstruować, dodać drugą i napisać cały tom szósty. To zadanie spełniłem.*

¹³ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 435, s. 449 podaje 14 maja 1944. Myli (?) także jego wiek (82 lata w momencie śmierci) i miejsce: *Schoendorf*; podobnie A. Śródka, *Zieliński Tadeusz*, s. 597. Por. wyjaśnienie M. Plezi, „Dzieci niedoli”. *Ostatnie dzieło Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „*Analecta Cracoviensia*” 15, 1983, s. 359, przyp. 8. Datę 14 maja 1944 podaje także J. Axer, *Tadeusz Zieliński*, [w:] *Antiquorum non immemores ... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993)*, (red.) J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, PTF – OBTA UW, Warszawa – Wrocław 1999, s. 332.

¹⁴ Por. M. Plezia, *Tadeusz Stefan Zieliński 1859–1944*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, (red.) I. Biezuńska-Małowist, PWN, Warszawa 1991, s. 45.

¹⁵ T. Zieliński, *Z ojczyściej niwy. Studja i szkice*, [wyd. 2] Zygmunt Pomarański i Spółka, Zamość 1923, s. 7 podaje 1917 rok.

mii Nauk, Czeskiej Akademii Nauk, Akademii Śródziemnomorskiej w Monaco, Academia dei Lincei w Rzymie, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Nauk w Lwowie, Göttingische Gesellschaft der Wissenschaften, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Niemieckiego Towarzystwa Archeologicznego, Szkoły Studiów Słowiańskich w Londynie, Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

3.

Wincenty Lutosławski urodził się w Warszawie 6 czerwca 1863 r. jako pierwsze dziecko Franciszka, ziemianina, właściciela Drozdowa i Taraskowa w Ziemi Łomżyńskiej, i Marii, z domu Szczygielskiej. Jego matka zmarła, gdy miał 6 lat. Do czternastego roku życia otrzymywał wykształcenie domowe, początkowo pod okiem bon z francuskiej Szwajcarii, potem pod opieką nauczycieli niemieckich – od 1874 r. był to przybyły z uniwersytetu wrocławskiego Oskar Rumpel. W latach 1877–1881 Wincenty Lutosławski uczęszczał do szkoły średniej w Mitawie. Po ukończeniu gimnazjum w 1881 r. rozpoczął studia na Politechnice Ryskiej (m. in. u Wilhelma Ostwalda). W 1883 r. przeniósł się na uniwersytet dorpcki. W tym samym roku ze względów zdrowotnych przerwał studia i przez rok podróżował po Europie. Wznowił je w 1884 r. W 1885 r. otrzymał stopień kandydata chemii na podstawie rozprawy *Das Gesetz der Beschleunigung der Esterbildung. Ein Beitrag zur chemischen Dynamik* [Prawo przyspieszenia tworzenia estrów. Przyczynek do dynamiki chemicznej]. W tym samym czasie rozpoczął studia na wydziale historyczno-filologicznym u Gustawa Teichmüllera. W kwietniu 1885 r. w trakcie czytania *Uczty Platona* doświadczył wewnętrznego przeobrażenia polegającego na doświadczeniu nieśmiertelności własnej duszy, które nazwał *odkryciem jaźni*. Stopień kandydata filozofii otrzymał w 1887 r. Następnie odbył podróż do Europy Zachodniej. W 1888 r. udał się do Moskwy w celu otworzenia przewodu habilitacyjnego (przewód nie został otwarty). W 1889 r. został docentem prywatnym uniwersytetu w Kazaniu. W latach 1889–1890 pracował nad logiką Platona w British Museum. W 1890 r. powrócił do Kazania i wykładał tam do 1893 r. Po opuszczeniu Kazania podróżował do Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz kontynuował przez rok pracę nad logiką Platona w Londynie. Następnie przebywał rok w Drozdowie, rok w Madrycie i dwa lata w Galicji hiszpańskiej. W 1897 r. ukończył pracę nad logiką Platona, wydaną jako *The Origin and Growth of Plato's Logic with an Account of Plato's Style and of the Chronology of his Writings* [Źródło i rozwój logiki Platona wraz ze sprawozdaniem na temat stylu Platona i chronologii jego pism]. W 1898 r. otrzymał na uniwersytecie w Helsingforsie stopień doktora filozofii na podstawie pracy *Ueber die Grundvoraussetzungen und Konsequenzen der Individualistischen Weltanschauung* [O podstawowych warunkach i konsekwencjach indywidualistycznego poglądu na świat].

W 1899 r. Wincenty Lutosławski został powołany na katedrę filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednak władze uczelni zmieniły decyzję i został docen-

tem prywatnym. W 1900 r. rząd austriacki z powodu szerzenia myśli narodowej udzielił Wincentemu Lutosławskiemu urlopu zdrowotnego. W latach 1901–1902 wykładał on na uniwersytetach w Lozannie i Genewie, w 1904–1906 – literaturę polską w University College w Londynie, a także urządzał prywatne zebrania interpretacji dzieł wieszczów. W latach 1907–1908 na zaproszenie A.L. Lowella inicjowane przez Williama Jamesa¹⁶ przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie wygłosił ponad 100 wykładów w przeszło dwudziestu miastach. Po powrocie do Polski osiadł w Warszawie. W 1913 r. przeniósł się do Barby (Haute Savoie), gdzie założył Kuźnicę, którą prowadził do 1920 r. W 1919 r. został zaproszony do biura prac kongresowych przy konferencji pokojowej w Wersalu. Jesienią 1919 r. został powołany na katedrę filozofii w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W 1926 r. wygłaszał wykłady w wielu miastach Polski organizowane przez Polską Macierz Szkolną¹⁷. W 1929 r. przeszedł na emeryturę¹⁸. W latach 1931–1932 przebywał w Paryżu, a następnie w Dzięgielowie koło Cieszyna. Od 1934 r. mieszkał w Krakowie. W latach 1946–1948 prowadził wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarł 28 grudnia 1954 r. w Krakowie.

Wincenty Lutosławski był od 1900 r. członkiem korespondentem AU i PAU¹⁹, od 1951 r. członkiem czynnym PAU²⁰.

¹⁶ Por. A. Biernacki, *William James and Wincenty Lutosławski*, [w:] *Abstracts of Papers Presented in Scientific Sections. XVIIth Congress of History of Science. University of California, Berkeley 31 July – 8 August 1985, Acts*, t. 1, Office for History of Science and Technology, University of California, Berkeley 1985, s. Qd.

¹⁷ Por. W. Lutosławski, *Jeden latwy żywot*, Fundacja im. W. Lutosławskiego, Kraków 1994 (?) [reprint z: F. Hoesick, Warszawa 1933], s. 331–332.

¹⁸ Por. W. Lutosławski, *Jeden latwy żywot*, s. 336: *W 1929–ym roku po dziesięciu latach wykładów zostałem przeniesiony w stan spoczynku pod pretekstem przekroczenia granicy wieku. Ta granica wieku (65 lat) już w poprzednim roku została przekroczone, lecz wówczas jeszcze wydział wystąpił z wnioskiem o pozostawienie mnie na rok, co Ministerstwo przyjęło. W 1929–ym roku podobny wniosek był też postawiony, ale tak się zdarzyło, że z 9–ciu członków Wydziału obecnych, 5–ciu głosowało przeciwko wnioskowi [...] oraz: Prócz mnie byli inni profesorowie filozofii w Wilnie, którzy swe katedry mnie zawdzięczali i oni właśnie po dziesięciu latach mojej pracy orzekli, że jestem niepotrzebny i skorzystali z niedorzecznego przepisu o granicy wieku, aby mnie usunąć z uniwersytetu. Było to zwycięstwo niemieckiego ducha nad polskim, bo ci fałszywi koledzy byli zupełnie przez niemiecką filozofję opanowani. Polska myśl narodowa w mojej osobie została z polskich uniwersytetów usunięta. [...] (s. 325). Por. także R. Jadcza, *Przyczynek do działalności Profesora Tadeusza Czeżowskiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, [w:] „Ruch Filozoficzny” 48, 1/ 1991, s. 8: *Kiedy w 1929 roku ponowiono wniosek o przedłużenie mu [Lutosławskiemu] zatrudnienia, T. Czeżowski sprzeciwił się temu i ostatecznie wniosek odrzucono większością głosów. Chyba istotnie był to pretekst, gdyż Zieliński przeszedł na emeryturę w wieku 76 lat (1935), a i potem zachował jako profesor honorowy UW prawo do wykładania.**

¹⁹ Por. ostatni przypis artykułu.

²⁰ Por. A. Krokiewicz, niedatowany (1948?) brulion pisma-opinii, w którym pisał m. in. *Twierdzenie prof. Lutosławskiego, że Platon przeszedł w późniejszym wieku od „idealizmu”*

4.

Muszę zaznaczyć, że poniższe zestawienie będzie zmierzało w kierunku wychwycenia i wyakcentowania podobieństw i zbieżności. Oczywiście różnice między oboma Uczonymi są, ale wykazanie i opisanie ich pozostawiam poza ramami mojego artykułu. Z kolei pewną ilość podobieństw, w tym kształcenie domowe, podróżowanie po Europie (u Zielińskiego wyróżnia się cztery etapy, w stosunku do biografii Lutosławskiego trudniej byłoby dokonać periodyzacji) czy poliglotyzm²¹ pomijam jako należące do cech czy stylu epoki, w której żyli. Być może trzeba by tu zaliczyć również wspólny obu Uczonym historycyzm, tj. skłonność do ewolucyjnego pojmowania historii. Podejście to było modne w końcu XIX wieku i być może w tym sensie obaj Uczeni byli dziećmi swojej epoki. Oto *charakterystyczną cechą Zielińskiego był [...] punkt widzenia ewolucyjny [...]*²². Według Plezia: *Dzielił dalej Zieliński z drugą połową XIX w., kiedy ukształtowała się jego umysłowość badawcza, przekonanie o nieodwracalności postępu, skutkiem czego wszelkie linie rozwojowe muszą przebiegać w jego wyobrażeniu koniecznie od form niższych do wyższych [...]*²³. Podobnie u Lutosławskiego da się zauważyć historycyzm, prowadzący zresztą czasem do sprzeczności z innymi jego tezami, jak na przykład kiedy z jed-

do „spirytualizmu”, ma ogromną doniosłość naukową. [...] Twierdzenie prof. Lutosławskiego stwarza mocną podstawę niezależnych, szczerze polskich badań naukowych w dziedzinie filozofii starożytnej. W Warszawie przygotowuje się praca habilitacyjna, związana z Prawami Platona i z zagadnieniem jego „spirytualizmu”. Są powody, by przypuszczać, że to zagadnienie zostanie opracowane w szeregu nowych i wartościowych prac specjalnych, pisanych przez Polaków. Autor *Logiki* „Płótną” zasłużył z pewnością na to, by w 85-ym roku życia został wybrany czynnym członkiem I Wydziału Polskiej Akademii Umiejętności. Bez tytułu, bez daty. Rękopis i maszynopis znajdują się w archiwum R. Zaborowskiego. Można je datować na tej podstawie, że Lutosławski miał 85 lat w 1948. W Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie znajduje się propozycja kandydatury Lutosławskiego na członka czynnego krajowego Wydziału Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętności, podpisana przez A. Krokiewicza, R. Ingardena, T. Grabowskiego, J. Kleinera, S. Hammera, W. Klingera, J. Kostrzewskiego, S. Gąsiorowskiego, S. Pignonia, K. Moszyńskiego, T. Lehra-Splawińskiego i W. Tatarskiego z dnia 15 marca 1950 (rkps) oraz kopia pisma z dnia 4 czerwca 1951 sekretarza generalnego Polskiej Akademii Umiejętności Jana Dąbrowskiego do Wincentego Lutosławskiego z informacją o wyborze na członka czynnego Wydziału Filologicznego PAU (mps) [podaję za: *Primum vivere – deinde philosophari. Wincenty Lutosławski 1863–1954. W 50. rocznicę śmierci. Katalog wystawy 19 XI 2004–31 I 2005, PAU – Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków 2004*].

²¹ Por. S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 26: [...] *pisal i drukował, prócz łaciny, polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, jeszcze po włosku, francusku, angielsku [...]*, do których należy doliczyć znajomość greki oraz W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 118–119: [...] *po polsku, po rosyjsku, po niemiecku, po francusku, po włosku, po hiszpańsku, po angielsku, po grecku i po łacinie – w dziewięciu językach, które wówczas znałem*.

²² S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński a tragedia grecka*, [w:] „Roczniki Humanistyczne. Prace z filologii klasycznej” 9, 2/1960, s. 15.

²³ M. Plezia, „Dzieci niedoli” ... , s. 379.

nej strony stosując w historii filozofii ujęcie progresywistyczne (= żyjący później wiedzą więcej) pisze: [...] *ludzkość [...] dążąca do doskonałości i posuwająca się ciągle naprzód na tej drodze przez prace jej pojedynczych członków*²⁴ lub: *Dzisiaj znamy Platona lepiej, niż znali go uczniowie jego w Akademii, bo dusza jego została wyrażoną nie tylko w jego własnych dziełach, lecz i w pracy wielu innych, którzy nad treścią jego utworów najgłębiej się zastanawiali*²⁵, z drugiej zaś żywi przekonanie, że najwyższym osiągnięciem ludzkości jest myśl Platona: *Mysłliciele jego miary są tak nadzwyczaj rzadcy w historii ludzkości, że żaden z jego następców nie może być uznany za równego Platonowi*.²⁶ Wątpię, czy w przypadku jednostek wybitnych – które są nimi między innymi chyba i dlatego że wyrastają ponad swoją epokę – wystarczające jest wyjaśnienie charakteru ich tendencji poznawczej poprzez przerwienie go na cechę epoki; w tym miejscu zaniecham dalszego omawiania tego zagadnienia.

5.

Jakie zbieżności widoczne są w obu biografiach na pierwszy już rzut oka?

Przede wszystkim pierwszym naocznym punktem wspólnym jest długowieczność obu Uczonych: Zieliński zmarł w wieku 85 lat, Lutosławski w 91 roku życia – drugim natomiast, łączące się z tym życie na przestrzeni kilku epok, od schyłku romantyzmu do czasów PRL (Lutosławski urodził się w roku powstania styczniowego, Zieliński zmarł na nieco ponad dwa miesiące przed ogłoszeniem PKWN)²⁷.

²⁴ W. Lutosławski, *Początki filozofii greckiej od Thalesa do Demokryta i Sokratesa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1910 [wyd. 2, odbite z *Wykładów Jagiellońskich 1901–1902*], s. 120'. Por. także W. Lutosławski, *O etyce chińskiej*, [w:] W. Lutosławski, *Wstęp do filozofii*, Nakładem autora, Kraków 1900, s. 283–284.

²⁵ W. Lutosławski, *Niesmiertelność duszy i wolność woli. Listy do młodszego brata o metafizycznych zagadnieniach*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1909, s. 76. Por. także [...] *w miarę jak ogólny poziom moralny społeczeństw się podnosi [...]*. W. Lutosławski, *Cechy osobowości*, [w:] „*Oświata Polska*” 4/1933, s. 3. oraz W. Lutosławski, *Początki filozofii greckiej ...*, s. 180': [...] *ale też zarazem o jej wiecznym postępie, i o zmianach znaczenia wyrazów, świadczących o wielkiej pracy myśli użytej dla ich uduchowienia*.

²⁶ W. Lutosławski, *Życie i dzieła Platona*, [w:] „*Filomata*” 16, 1930, s. 256. I dalej: [...] *Inni wielcy filozofowie [...] nie poświęcali równie wyłącznie jak Platon całego swego życia filozofii. [...] Przerasta on o wiele swego wielkiego nauczyciela, również jak najzdolniejszego wśród swych uczniów. Stoi przed nami w niezrównanej swej wielkości, a jego dzieła są tylko świętą pamiątką jego życiowej działalności, wynikiem wysiłku, który on sobie najmniej cenił [...] lecz dla nas dialogi Platona są jedyne jako pomnik literacki i filozoficzny, i zasługują na największą uwagę wszystkich tych, co tęsknią do metafizycznej prawdy, co nie chcą poprzestać na badaniu zjawisk i na przemijających celach materialnego życia. [...]* (s. 256–259). Por. także W. Lutosławski, *Potęga duszy*, [w:] *Wstęp do filozofii*, s. 331: *Uznając Platona za największego mędrca i myśliciela, uznał w nim [Polak] takie zmiany poglądów, które dawnego Ateńczyka dziwnie zbliżyły do naszego Konrada*.

²⁷ Por. T. Zieliński, list do S. Pigionia z 18 stycznia 1944, [w:] S. Pigoń, *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, s. 2: [...] *ono [wydanie Pigionia Pana Tadeusza] też towarzyszyło mi w moim obecnym wygnaniu, tworząc ogniwo prawie jedyne, łączące mnie z krajem [...]* oraz

Obaj pochodzili z rodzin ziemiańskich, obu Uczonych matki osierociły w wczesnym dzieciństwie: Zielińskiego w wieku 4 lat, Lutosławskiego, gdy był 2 lata starszy. Obaj po zakończeniu kształcenia domowego uczęszczali do szkół, a potem uniwersytetów z wykładowym językiem niemieckim: Zieliński w Petersburgu, Lutosławski do szkoły w Mitawie; Zieliński studiował w Lipsku u Otto Ribbecka, Lutosławski najpierw na politechnice w Rydze, potem na uniwersytecie w Dorpacie pod kierunkiem Gustawa Teichmüllera. Ciekawe, że w 1887 r. Zieliński broni tam rosyjskiego doktoratu z filologii klasycznej, Lutosławski zaś w tym samym roku na tym samym uniwersytecie uzyskuje stopień magistra filozofii. Inna zbieżność: obaj w czasie studiów przeżyli epizod ciężkiej choroby.

Kolejną cechą zbieżną biografii Zielińskiego i Lutosławskiego jest ojcostwo. Tadeusz Zieliński był ojcem Feliksa (u którego spędzi ostatnie 5 lat swojego życia), Amaty (Ludmiły) B(i)enieszewiczowej, Kornelii Zielińskiej-Kanokogi. Są to dzieci z jego małżeństwa z Luizą Elżbietą Giebel²⁸ (zm. w 1923 r.). Ukochana córka (Ludwika) Weronika *pochodziła z innych związków [sic!], których zresztą, jak niesie tradycja filologiczna, miało być wiele, podobnie jak dzieci.*²⁹ Zalicza się do nich Ariadna Czerwińska³⁰. Wincenty Lutosławski był ojcem Marii, Izabeli, Jadwigi, Haliny, córek z małżeństwa z hiszpańską poetką Sofią Casanova Pérez Eguía. Z małżeństwa z Wandą Peszyńską urodzili się syn Tadeusz i córka Janina. Dal-sza analogia polegałaby więc na tym, że wśród dzieci jedno to syn, i w końcu na

W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 435: *Można było przypuszczać, że [...] do końca swojego życia pozostanie światłem i ozdobą tego uniwersytetu warszawskiego, który, jak się sam wyraził ([w:] T. Zieliński, Z życia idei. Studja i szkice. Serja I, Zygmunt Pomarański i Spółka, Zamość 1925, s. 17) stał się mu przytuliskiem na ostatnie lata pracy i życia. Niestety [...] oraz H. Mortkowicz-Olczakowa, Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim, s. 431: Wśród grozy i głodu wrześnieowego oblężenia Warszawy stary profesor Zieliński okazał się bezradnym starym człowiekiem [...] wy-dawał się tym bardziej podobny do jakiejś wizji z czasów antyku [...]. Por. także A. Żółtowski, Ś. p. Wincenty Lutosławski, [w:] „Wiadomości” (Londyn) 15 V 1955 (476), s. 4: Tragizm czasów, w jakich przyszedł na świat, nie pozostawił na nim śladów. [...] Koniec życia miał ciężki i smutny. We wszystkim, nawet w przyzwyczajeniach i gustach, był on dzieckiem cywilizacji zachodniej, a przyszło mu późną starość z nieodłącznymi jej dolegliwościami przeżywać w bezna-dziejnym zaduchu okupacji komunistycznej, z coraz malejącą możliwością swego wpływu.*

²⁸ Por. M. Plezia, *Z młodzieńczych lat ...*, s. 179. [Ganszyniec], *Kronika*, s. 332 podaje Siebel, zaś A. Śródka, *Zieliński Tadeusz*, s. 597 – Giesel.

²⁹ M. Plezia, *Z młodzieńczych lat ...*, s. 179. M. Plezia, *Przedmowa*, s. 14 pisze o niej: *uko-chana (pozamałżeńska) córka Weronika (1893–1942) [...]. H. Geremek, Wstęp*, s. 5 podaje, że Weronika Ludwika pochodziła z małżeństwa Zielińskiego.

³⁰ Por. I. Parandowska, *Jan Parandowski w kręgu filologów*, [w:] „Meander” 35, 12/1980, s. 525–526: *Kochały się w nim wszystkie studentki. A nawet złośliwe języki powtarzały, że w każ-dym uniwersyteckim mieście, które go uhonorowało doktoratem, zostawiał syna. Może legenda, może plotka.*

tym, że obaj długie lata życia spędzą ze swymi córkami³¹, z tą różnicą, że córka Zielińskiego, Weronika, umrze przed ojcem, natomiast córka Lutosławskiego, Janina, go przeżyje.

Wyraźne jest następnie podobieństwo w sposobie dojścia do filologii, o czym obaj Uczeni sami napisali w swych publikacjach. Zieliński: *powróciłem do miłości moich wczesnych lat, do fizyki, teraz jednak traktując ją na serio, tj. na podstawie matematyki. Fizyka pociągnęła za sobą chemję, która wkrótce opanowała mię zupełnie [...]*³². Przełom nastąpił wraz z pojawieniem się w jego klasie nauczyciela języków klasycznych: *Był on Austriakiem z pochodzenia [...] Józef Koenig [...] oddałem mu się całą duszą [...]*³³. Natomiast Lutosławski studiował najpierw chemię i uzyskał z niej stopień kandydata nauk. Po zdaniu egzaminów końcowych, *mając zupełną swobodę*³⁴, zaczął uczęszczać na wykłady z filologii i filozofii. Tam zetknął się z Gustawem Teichmüllerem, o którym napisze w swojej autobiografii: *Był to człowiek niepospolity pod wieloma względami. Bardzo inteligentny, znał gruntownie pisma wielkich myślicieli, począwszy od Platona, i nie miał tej pretensji, która cechuje większość filozofów niemieckich, żeby stwarzać zupełnie nową jakąś filozofię. [...] U Teichmüllera uczyłem się myśleć [...]*³⁵. A więc i u Zielińskiego (szybciej), i u Lutosławskiego (później) dokonano się przejście od nauk przyrodniczych do starożytności, przy czym u Zielińskiego raczej ku filologii, u Lutosławski ku filozofii – u obu jednak za sprawą niemieckiego nauczyciela³⁶.

6.

Jest jeszcze kilka elementów zbliżających do siebie obie biografie. Są one widoczniejsze przy głębszym w nie wnikięciu.

Jednym z nich jest odrzucenie wczesnych prac obu Uczonych: *Aby uzyskać veniam legendi, a potem katedrę filologii klasycznej na tamtejszym [petersburskim] uniwersytecie, [Zieliński] musi przejść obowiązujące w Rosji etapy doskonalenia się naukowego [...] I tu przyszedł wielki uczyony, ten, któremu sądzono było stać się jednym z koryfeuszów wszechświatowej nauki o starożytności, trafia na całkiem nieoczekiwaną przeszkodę. [...] Profesor uniwersytetu petersburskiego Lugebil przyjmuje wprawdzie rozprawę [Zielińskiego], ale z zastrzeżeniem i bez entuzjazmu. [...] Pracuje więc Zieliński dalej w tej samej dziedzinie – i w dwa lata później przedstawia wyniki swej pracy [...] Wyniki te były zbyt nowe, zbyt przełomowe, zbyt nieoczekiwane światło rzucały na*

³¹ Por. M. Plezia, *Przedmowa*, s. 15: *Po śmierci żony [w 1923] prowadziła mu dom i opiekowała się nim córka Weronika [w:]* oraz H. Mortkowicz-Olczakowa, *Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim*, s. 431–432. Por. także J. Lutosławska, *Postłowie*, [w:] *Jeden łatwy żywot*, s. 373: *Tak więc zostaliśmy sami, we dwoje.*

³² T. Zieliński, *Jak zostałem filologiem*, s. 157.

³³ T. Zieliński, *tamże*, s. 158. Był to uczeń Bonitza, s. 160.

³⁴ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 102.

³⁵ W. Lutosławski, *tamże*, s. 102, s. 129.

³⁶ Por. W. Lutosławski, *tamże*, s. 52: *Miałem ten rzadki w Polsce porozbiorowej przywilej, że mogłem moich nauczycieli czcić i szanować, choć byli Niemcami.*

zagadnienia, których dotąd nawet sobie nie uświadamiano, aby nie wzbudzić sprzeciwu. [...] stary profesor [...] odrzucił rozprawę³⁷.

Podobnie z pracą Lutosławskiego z fonetycznej poetyki: *Posłałem rękopis do Dorpatu i otrzymałem list Teichmüllera, który uznawał rozprawę za interesującą i zasługującą na stopień kandydata. Zwykle o tem decydował profesor głównego przedmiotu i inni się nie wtrącali. Ale formalnie o przyznaniu stopnia decydował cały fakultet i rozprawa obiegła wszystkich profesorów. Zdarzyło się, że jednym z nich był nowy profesor lingwistyki, którego wówczas jeszcze osobiście nie znałem, Jan Baudouin de Courtenay. Jego zaciękała rozprawa rodaka, więc zatrzymał ją i przeczytał, a po przeczytaniu napisał o niej referat, dowodząc, że zdradzam nieznaną fonetyki, ustanawiając jakieś estetyczne podobieństwo dźwięków, mających różne pochodzenie. Stawiał więc bardzo niezwykły wniosek odrzucenia rozprawy, wbrew głosowi profesora filozofii. Filolodzy chętnie się do wniosku lingwisty przyłączyli i rozprawa została odrzucona.*³⁸

³⁷ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 18–19. Por. K. Kumaniecki, *Tadeusz Zieliński*, s. 388: *Nic też dziwnego, że prace Zielińskiego tak dalece odbiegające od utartych szablonów filologicznych niejednokrotnie budziły żywy sprzeciw i jedynie powoli torowały sobie drogę w nauce. Tak było z głośną jego rozprawą doktorską, którą przedłożył uniwersytetowi dorpackiemu pt. Die Gliederung der attischen Komödie (Lipsk 1885), tak do pewnego stopnia było również z dziełem dojrzałych lat Tragodumenon libri tres (Cracoviae 1925), którego rezultaty zostały nie od razu w nauce uznane, tak było wreszcie z jego dziełami z zakresu historii religii. Por. także M. Plezia, *Przedmowa*, s. 10–11: *Przedstawioną w tym celu [rosyjską doktorską] pracę z dziejów komedii attyckiej, nawiązującą do nagrodzonej pracy lipskiej, w Petersburgu odrzucono jako zbyt fantastyczną. Wypadło zatem szukać szczęścia na uniwersytecie w Dorpacie [...] Tutaj wreszcie przyjęto jako pracę doktorską niemiecką wersję tego samego tematu pt. Kompozycja starej komedii attyckiej (Die Gliederung der altattischen Komödie, Leipzig 1885), co prawda, dopiero po zasięgnięciu opinii znakomitego filologa niemieckiego E. Rohdego. Por. także L. Winniczuk, *Trwałe i aktualne wartości spuścizny naukowej Tadeusza Zielińskiego*, [w:] T. Zieliński, *Legenda o złotym runie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 359: [...] stwierdzić bowiem musimy, że odkrywcze prace filologiczne Zielińskiego spotykały się z krytyką i wywoływały sprzeciw uczonych w chwili, kiedy się pojawiały [...]. I jeszcze S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 30: *Dziś, gdy operowanie materiałem porównawczym folkloru w badaniach nad kulturą i literaturą starożytną jest rzeczą całkiem zwykłą, praca ta [Die Märchenkomödie in Athen] samą swoją ideą i zasadą nie mogłaby wywołać protestów.***

³⁸ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 119. Bardziej szczegółowo zagadnienie to badał Adam Pawłowski, *Lingwistyczne aspekty naukowej spuścizny Wincentego Lutosławskiego*, referat wygłoszony na Posiedzeniu Naukowym w dniu 19 listopada 2004, PAU, Kraków, (w druku w serii wydawniczej PAU *W służbie nauki*). Opierając się m. in. na uwagach Baudouina de Courtenay, które lingwista ten pozostawił w egzemplarzu licencjackiej pracy Lutosławskiego – W. Lutosławski, *Über das phonetische Element in der Poesie*, Archiwum PAU, Kraków, rękopis oprawiony datowany na 10–17 sierpnia 1885, sygnatura K-III-155/1 – A. Pawłowski napisał mi w prywatnym liście, iż jego zdaniem Baudouin de Courtenay zahamował rozwój lingwistyki kwantytatywnej w Polsce [...] Dwudziestokilkuletni Lutosławski był przypadkiem wybitnie uzdolnionego studenta, mającego wszelkie zadatki na naukowca. B[audouin]deC[ourtenay] trafił na taki diament i chyba się nie poznał. [...] był W[incenty]L[utosławski] człowiekiem wybitnej inteligencji, poruszającym się jednak trochę we

Pewnym podobieństwem jest też opór, z jakim spotykali się ze strony niemieckiej – co samo w sobie jest ciekawe, jeśli zważyć na wcześniejsze głębokie więzy z nauczycielami niemieckimi³⁹. S. Srebrny pisze w odniesieniu do Tadeusza Zielińskiego o oporze w świecie naukowym – przede wszystkim niemieckim [...]⁴⁰. Oto jeden tylko przykład: mianowicie gdy na początku XX wieku *Stanowisko jego [Zielińskiego w Rosji] było zachwiane, i wykorzystując sytuację wydział filozoficzny w Monachium jednogłośnie wysuwa jego kandydaturę na opróżnioną przez śmierć Wölfflina katedrę – wybór, który jednak nie dochodzi do skutku ze względu na sprzeciw bawarskich władz naczelnych, niechętnych mianowaniu cudzoziemca*⁴¹. Czy z Lutosławskim nie było podobnie? – [...] *stopień magistra filozofii został mi przyznany. Zdawało się, że mam drogę otwartą do profesury. Lecz fakultet obawiał się Polaka jako docenta, gdyż przypuszczano, że Polak mógłby stać się narzędziem rusyfikacji uniwersytetu [dorpackiego]. Niedorzeczne to przypuszczenie spowodowało rzecz niestychaną, że ten sam fakultet, który mi przyznał stopień magistra filozofii, nadający prawo nauczania filozofii we wszystkich uniwersytetach cesarstwa rosyjskiego, uznał swój własny dyplom za nieważny w stosunku do uniwersytetu, który go wydał. Teichmüller sam oświadczył mi, że nie może o mnie staczać walki z fakultetem i radził otrzymany dyplom wyzyskać gdzieindziej. Solidarność rasowa w tym wypadku pokonała solidarność złotych natur. Byłem gorzko rozczarowany i zrażony do nauczyciela, który przez trzy lata wydawał się wiernym przyjacielem [...]*⁴².

Trzeba więc uściślić: opór ze strony niemieckich władz.

7.

Spośród cech stylu naukowego na pierwszym miejscu należy wymienić wszechstronność obu Uczonych. Prace Zielińskiego obejmują, oprócz ściśle pojmowanej filologii greckiej i łacińskiej, również historię kultury, religię, literaturę⁴³, historię, filozofię. Lutosławski zaś uprawiał historię filozofii, psychologię,

własnym świecie, stosującym własną terminologię, chodzącym często na skróty. Faktycznie, w jego tekstach nie ma błędów logicznych, a rozumowanie jest precyzyjne i zaskakująco nowoczesne. Brak doktrynalności i krępujących więzów teorii. [...]. (dodane w trakcie korekty 30 IX 2007:) Por. A. Pawłowski, *Travail de maîtrise de Wincenty Lutosławski: «Aesthetisches Studium. Ueber das phonetische Element in der Poesie» – Description matérielle et analyse du contenu*, [w:] „Organon” 33, 2004, s. 121–139 oraz A. Pawłowski, *Opis merytoryczny i analiza bibliologiczna rękopisu Wincentego Lutosławskiego «Aesthetisches Studium. Ueber das phonetische Element in der Poesie»*, [w:] „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 51, 2/2006, s. 47–68.

³⁹ Rumpel i Teichmüller w przypadku Lutosławskiego, Zielińskiego – König, Ribbeck.

⁴⁰ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 26.

⁴¹ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 164.

⁴² W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 165–166.

⁴³ Uprawiał ją również czynnie: w 1933 został wybrany członkiem Polskiej Akademii Literatury. Por. także J. Starnawski, *Tadeusza Zielińskiego studia mickiewiczowskie*, [w:] „Roczniki Humanistyczne. Prace z filologii klasycznej” 9, 2/1960, s. 85: *Czachowski parokrotnie postulował wystawienie kandydatury Tadeusza Zielińskiego do literackiej nagrody Nobla [...]. Można przypomnieć, że laureatem nagrody Nobla w dziedzinie literatury był w 1902 – a więc drugiej z kolei – niemiecki filolog klasyczny Th. Mommsen, który nota bene wy-*

metafizykę, krytykę tekstów⁴⁴, historię literatury, logikę, ekonomię, pedagogikę. Jest to przy tym wielostronność nie tylko pozioma (wszechstronność), ale i to, co można określić jako wielostronność pionową, a więc ujmowanie rzeczywistości z kilku poziomów. Każdy z nich to *nie tylko uczony, ale i myśliciel*⁴⁵, i nie tylko [...] *myśliciel; prawdy poznane przez badanie antyku są dlań podstawą budowy poglądu na świat. Więcej jeszcze: Zieliński jest żarliwym głosicielem zdobytych przez siebie prawd, propagatorem opartej na nich nowej wiary*⁴⁶. Natomiast Lutosławski swe idee wcielał tworząc seminaria, domy studenckie, kuźnice, towarzystwa, związki: *Chodzi o rozpowszechnienie polskiego poglądu na świat i zupełne przełamanie partyjnych waśni, aby wytworzyć jednolitość twórczego życia narodowego, któreby mogło być wzorem dla innych narodów i prowadzić do harmonijnej organizacji całej ludzkości*⁴⁷. Lutosławski właściwie porzucił niwę filozofii, by szerzyć i krzycić wśród najszerzych warstw społeczeństwa *pogląd na świat indywidualistyczny i woluntarystyczny, by podjąć rolę nauczyciela i wychowawcy* [...]⁴⁸.

Ich style naukowe charakteryzują się celowością w podejmowaniu studiów i ogłaszanych publikacji. O Zielińskim czytam, że decydował się na druk swoich artykułów *tylko wtedy, kiedy [ich] autor istotnie m[i]a[ł] coś nowego i własnego do powiedzenia*⁴⁹, zaś Lutosławski krytycznie wyraża się o pracach, których jedynym celem jest zdobycie stopnia doktorskiego⁵⁰.

Istotnym wyznacznikiem stylów naukowych Zielińskiego i Lutosławskiego jest także dążenie do uchwycenia całości i pragnienie stworzenia syntezy. W przypadku Zielińskiego najważniejszą syntezą jego życia miało być sześć tomów *Religii świata antycznego*, dzieła, nad którym pracował przez trzydzieści

soko ocenił lipski doktorat Zielińskiego (por. M. Plezia, *Tadeusz Stefan Zieliński 1859–1944*, s. 41), ale był jego przeciwnikiem w ocenie Cyclerona (por. L. Winniczuk, *Trwałe i aktualne wartości puścizny naukowej Tadeusza Zielińskiego*, s. 363).

⁴⁴ Por. J. Słowacki, *Genezis z Ducha*, 1. wyd. kryt. opr. W. Lutosławski, Gebethner i Wolff, Kraków 1903. Wcześniej – 1888 – w Muzeum Rumiancowa w Moskwie Lutosławski prowadził prace nad nieznanym rękopisem Giordano Bruna. Por. W. Lutosławski, *Jordani Bruni Nolani opera inedita manu propria scripta*, [w:] „Archiv für Geschichte der Philosophie“ 2, 3/1889 s. 526–571 oraz W. Lutosławski, *Eine neue aufgefundene Logik aus dem XVI Jahrhundert*, [w:] „Archiv für Geschichte der Philosophie“ 3/1890 s. 394–416.

⁴⁵ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński a tragedia grecka*, s. 13.

⁴⁶ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 16.

⁴⁷ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, okładka s. 3. Por. także W. Lutosławski, *Sprawozdanie z Wszechnicy Mickiewicza w Londynie za lata 1902–1905*, [w:] *Logika ogólna czyli Teoria poznania i logika formalna*, Nakładem Wszechnicy Mickiewicza w Londynie, Kraków 1907.

⁴⁸ A. Żółtowski, *Ś. p. Wincenty Lutosławski*, s. 4.

⁴⁹ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 438.

⁵⁰ Por. W. Lutosławski, *O logice Platona. Część druga. Dotychczasowe poglądy na logikę Platona i zadania dalszych badań na tym przedmiocie*, Księgarnia E. Wende i S-ka, Warszawa 1892, s. 16 oraz tenże, *The Origin and Growth of Plato's Logic with an Account of Plato's Style and of the Chronology of his Writings*, Georg Olms Verlag, Hildesheim 1983, s. 24–25.

lat⁵¹. Dla Lutosławskiego było nią natomiast systematyczne opracowanie filozoficznych *poglądów na świat* oraz wypracowanie własnego⁵². Syntezą jest także wykład filozofii Platona, tzn. całościowe, a nie redukcjonistyczne, spłaszczające widzenie Platona, ale pionowe, wielopoziomowe – jego idealizm i potem, ważniejszy, a wciąż przeoczany spirytualizm, odkryty przez Lutosławskiego. Stylogramem Zielińskiego jest *życie idei*⁵³, Lutosławskiego – *pogląd na świat*⁵⁴.

Do ich stylu naukowego należy także potrzeba docierania do kręgów nie tylko naukowców i specjalistów, ale także do tzw. szerszej publiczności – przy czym, trzeba to podkreślić, obaj Uczni popularyzowali wiedzę w sposób daleki od jej wulgaryzacji⁵⁵. Typowym przykładem pracy popularyzatorskiej – ale i dla specjalistów ciekawej i inspirującej – Tadeusza Zielińskiego jest przetłumaczony z czasem na wiele języków⁵⁶ cykl ośmiu wykładów, wygłoszonych pierwotnie na uniwersy-

⁵¹ Por. T. Zieliński, list do W. Klingera z 5 lutego 1943, [w:] M. Plezia, „Dziecię niedoli”..., s. 401: *W rzeczywistości jedyną rzeczą, która jako tako odwieka moje myśli od mojej straty – chwilowo, ma się rozumieć, jest moja praca, którą uważam za swój obowiązek względem i nauki i przyjaciół i rodaków. Trwa ona już lat trzydzieści z górą, brak do zakończenia jej kilku miesięcy.* Por. także S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 9: [...] *prawie wszystkie jego prace, nie wyłączając nieraz nawet drobnych, czysto specjalnych przyczynków, pisane są [...] z myślą o całości, odbijają w sobie w mniejszym lub większym stopniu zarysy syntetycznego ujęcia starożytności [...] oraz M. Plezia, tamże, s. 379: Dążenie do syntezy, do wielkich konstrukcji mających podsumować i tłumaczyć mnogość faktów szczegółowych przez sprowadzenie ich do możliwie prostych formuł, było istotną cechą osobowości naukowej Tadeusza Zielińskiego.*

⁵² W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 175: *Ten rok pracy w British Museum stworzył podstawy obiektywne dla budowy poglądu na świat.*

⁵³ Por. S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 9: „*Życie idei*” ... *Jest to termin stworzony przez Zielińskiego.*

⁵⁴ Por. W. Lutosławski, *The Knowledge of Reality*, University Press, Cambridge 1930, s. 1: *We have in neither English, French, Italian, nor Spanish, a simple term for what a German calls Weltanschauung, a Pole Światopogląd, a Russian Miroszoziercanie.*

⁵⁵ Por. S. Srebrny, *Ze wspomnień ucznia*, [w:] „*Meander*” 14, 1959, s. 399: *Była to zresztą popularyzacja szczególnego typu: nigdy nie sprowadzała się do udostępniania szerszym kręgom cudzych myśli, zawsze tylko własnych. [...]. M. Plezia, *Przedmowa*, s. 13: *Działalność popularyzatorska Zielińskiego charakteryzowała się jednak przede wszystkim tym, że upowszechniał on nie cudze, lecz własne koncepcje, wykuwane równocześnie w toku pracy badawczej. T. Zieliński, *Z życia idei ...*, s. 14 o swych artykułach popularno-naukowych pisał: *Kiedy niekiedy miałem możność taki artykuł opracować powtórnie i wydrukować w formie ścisłego badania, z dodaniem całego aparatu naukowego [...] Przyjaciele nazywali takie artykuły „spłaconymi weksłami” [...] czytelnik może być pewien, że nie napisałem w nich ani jednego zdania, któreby nie miało za sobą dostatecznej podstawy naukowej.***

⁵⁶ Według J. Parandowskiego, *Wstęp*, s. 9 na *siedemnaście* (po raz pierwszy informację taką spotykam, [w:] [Ganszyniec], *Kronika*, s. 332). G. Panko w *Bibliografii prac T. Zielińskiego*, [w:] „*Meander*” 14, 8–9/1959, s. 437–461 podaje obok pierwszego wydania rosyjskiego (1903) tłumaczenia niemieckie (1905, 1909, 1911, 1917, 1921), francuskie (1909), polskie (1922), rumuńskie (1923). Na stronie <http://www.svaf.se/olofsson/Antiken.html> natrafiłem na wydanie szwedzkie: *Zielinski, Th. Antiken och vi. Föredrag. 1925. A&W.*

tecie w Petersburgu w roku 1901, pt. *Świat antyczny a my*. Do dziś pozostaje ona klasyczną i trudną do zastąpienia apologią nauk o starożytności. Natomiast popularyzatorska pasja Lutosławskiego wyrażała się przede wszystkim w wygłaszaniu wykładów, referatów, pogadanek i konferencji, a także w publikowaniu artykułów w prasie⁵⁷. Występował on jako popularyzator nie tylko w Europie, ale udał się w tym celu do Stanów Zjednoczonych Ameryki⁵⁸. Z wydanych przez niego prac można wymienić chociażby jego *Wstęp do filozofii*, którego stworzenie uzasadniał następująco: *Trzeba zatem było koniecznie stworzyć „Wstęp do filozofii” przystępniejszy jeszcze niż znakomite dzieło Struwe’go pod tym tytułem wydane. Struwe pisał dla tych co już postanowili poważnie się zająć filozofią, a moje audytorjum składa się dotąd przeważnie z ciekawych a niezbyt wytrwałych dyletantów*⁵⁹.

Charakterystyczny jest następnie tak dla Zielińskiego, jak i dla Lutosławskiego entuzjazm badawczy, a dalej autentyzm, przez co rozumiem identyfikowanie się z własnym dziełem. Widoczne to jest w następujących słowach Zielińskiego: *[...] wtenczas, spodziewam się, będzie skończony ten szósty tom, a z nim i całe dzieło, nad którym pracuję już od trzydziestu lat – dzieło mej starości i co potem ze mną będzie, to już obojętne*.⁶⁰ Zieliński *Deklamował greckie heksametry i przejmował się tak bardzo tym, co mówił, że prawie każdy wykład zraszał łzami*⁶¹. Lutosławski zaś pisze o swojej pracy nad Platonem: *Dzień mijał jak jedna chwila w zapatrzeniu się w przebieg*

173 s. Övers Axel Nelson. Förf. prof i Petersburg. [#41103] 150:- . Z polskich warto wymienić wydanie nakładem Oddziału Kultury i Prasy 2 Korpusu, Rzym 1946 z przedmową J. Bielatowicza (seria Biblioteka Orła Białego). O książce tej J. Parandowski, *Wstęp*, s. 7 napisze: *Czytałem tę książkę po niemiecku, w gimnazjum. Czytałem ją pod ławką, na godzinach greki, na szarych godzinach jednego z tych nauczycieli, których sama obecność okrywa pleśnią starych poetów*.

⁵⁷ Por. A. Zóttowski, *Ś. p. Wincenty Lutosławski*, s. 4: *Dość że opuściwszy uniwersytet krakowski, założył na ul. Batorego Seminarium Filozofii Narodowej, a w Londynie Wszechnicę Mickiewicza, i rozpoczął na wielką skalę kampanię na rzecz narodowego odrodzenia [...] docierał gdzie mógł żywym słowem, wiele pisał i prowadził olbrzymią korespondencję, podróżował po całym świecie, wykladał po uniwersytetach [...] etc. etc.*

⁵⁸ Pełna lista miast, w których Lutosławski wygłaszał wykłady w różnych okresach znajduje się, [w:] W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 264–265.

⁵⁹ W. Lutosławski, *Wstęp do filozofii*, s. III–IV. Przytoczę tylko inny przykład z zakresu działalności wychowawczej i pedagogicznej Lutosławskiego: *K[lose Florian] był samoukiem. Metodę samokształcenia opanował dzięki W. Lutosławskiemu [...]. Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, 1967–1968, s. 9.

⁶⁰ T. Zieliński, list do J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej z 4 marca 1943, [w:] J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wielki filhellen*, [w:] „Roczniki Humanistyczne. Prace z filologii klasycznej” 9, 2/1960, s. 81.

⁶¹ H. Mortkowicz-Olczakowa, *Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim*, s. 428. Por. także J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wielki filhellen*, s. 77: *[...] w czasie wykładów o Homerze płakaliśmy razem z profesorem nad XXIV księgą Iliady [...]. Por. także S. Srebrny, Tadeusz Zieliński*, s. 19: *[...] młodzieńczy rozpęd prowadził autora w pewnych szczegółach do zbyt śmiałych i radykalnych [...] pomysłów [...].*

życia i rozwój myśli jakiegoś wielkiego myśliciela. Zniknęło ze świadomości wszystko, co pośredniczyło między mną a duszą badanego autora, i obcowalem z nim bezpośrednio, zapominając, że jestem w Londynie i w czytelni British Museum⁶².

Z tym łączy się z kolei brak dostrzegania granicy między własnymi poglądami i życiem, inaczej mówiąc łączenie rzeczywistości z własną – choć też rzeczywistą, bo przecież przeżywaną, a jednak – fantazją. O Zielińskim Srebrny napisał: *Prawdy, które zdobył pracą ścisłej myśli i mrówczego nieraz badania, stały się równocześnie własnością jego serca, jego najgłębszą treścią uczuciową, stały się motorem jego życia i czynów. Nie ma dla niego granicy między nauką a życiem*⁶³. U Lutosławskiego można by to wykazać przeprowadzając analizę przybieranych przez niego pseudonimów⁶⁴. Zieliński bywał porównywany do Zeusa⁶⁵ lub Posejдона⁶⁶, Priama i Edypa⁶⁷, Lutosławski zaś do Sokratesa⁶⁸ i do Platona⁶⁹.

Dążenie do stworzenia syntezy podpierane było wyróżniającą obu Uczonych pracowitością, której wymagały, na przykład, drobiazgowo studia nad stylem całości dzieła starożytnego autora czy opanowanie całości istniejącej literatury przedmiotu⁷⁰.

⁶² W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 175. Por. także tamże, s. 107: *Stawałem się kolejno wcieleniem Lukrecjusza, Cynceron, Seneki [...]*.

⁶³ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 16.

⁶⁴ Por. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. 14, PIW, Warszawa 1973, p. 675: *Alfarli; Ari; Ariel; Chrobrzyc Dobrosław; Dobiesław; Dak-Łaj; Egol; Eiron; El; Elmiar; Els; Erami; Henri Erami; Jarema; Klimak; Kowal; Książd Robak; L; Misjonarz; Nauczyciel; Ojciec Jelita; Poietes; Wierny; ΘΕΟΔΙΦΗΣ*. A. Śródka, *Lutosławski Wincenty*, s. 538 podaje, że Lutosławski znaczną część swego majątku przekazał na kształcenie górników ze Śląska [...]. Por. także A. Żółtowski, *Ś. p. Wincenty Lutosławski*, s. 4: *Szczególnie oryginalna i znamienna była jego działalność tam, gdzie swymi zabiegami wychowawczymi i nauczycielskimi obejmował polskie warstwy robotnicze zarówno na Górnym Śląsku jak w Westfalii*.

⁶⁵ Por. K. Kolińska, *Zeus wśród kanarków*, s. 274–303. Por. także wiersz J. Iwaszkiewicza, *Do Tadeusza Zielińskiego*.

⁶⁶ Por. J. Parandowski, *Wstęp*, s. 3.

⁶⁷ Por. H. Mortkowicz-Olczakowa, *Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim*, s. 428: *ucieleśnienie Priama czy Edypa*.

⁶⁸ Por. obraz Vlastimila Hofmana *Sokrates skazany na śmierć*.

⁶⁹ Por. J. Bigaj, *Wincentego Lutosławskiego spotkania z Platonem*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, s. 29–46.

⁷⁰ Por. S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 42: *Zdawać by się mogło, że ten wielki syntetyk nie zdecyduje się na podjęcie pracy w najwyższym stopniu „mrówczej”, nie zechce zajmować się rejestracją rozwiązań arz, tez irracjonalnych, cezur itp., wiersz po wierszu, tragedia po tragedii, fragment po fragmencie, spisywać je, liczyć, obliczać procenty ... Zdawać by się mogło – gdybyśmy już przedtem nie mieli jego prac tego samego rodzaju, przeprowadzonych na materiale jeszcze bez porównania obszerniejszym, wprost przerażającym swoim ogromem, jeśli idzie o studium tego typu: na prozie mów Cyncerona [...] oraz W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 164: *Teichmüller odradzał i ostrzegał, że to bardzo trudne zadanie. Jednak mnie to zadanie pociągało i rozpocząłem dziesięcioletnią pracę nad logiką Platona [...] i jeszcze s. 175: [...] czytałem [...] w szczególności wszystko, co tylko kiedykolwiek napisano o Platonie*. Por. także L. Brandwood, *Chronology of**

8.

A oto podobieństwa w zakresie konkretnych elementów perspektywy badawczej obu Uczonych.

Pracochłonne badania prowadzone zarówno przez Zielińskiego, jak i przez Lutosławskiego rzadko stanowiły cel sam w sobie. Zazwyczaj był to środek do celu dalszego. U Zielińskiego: *Szczegółowe te badania nie są nigdy jednak celem samym w sobie, lecz zawsze mają służyć celowi nadrzędnemu*⁷¹. Dla przykładu *Ustalenie prawa motywów rudymenarnych nie było jednak celem samym w sobie, lecz stało się podstawą i cennym narzędziem przy rekonstruowaniu tragedii z fragmentów [...]*⁷², zaś *Ustalenie chronologii dzieł Eurypidesa nie stanowiło dla Zielińskiego celu samego w sobie: szło mu przede wszystkim o uzyskanie podstawy do napisania jego „biografii wewnętrznej”*⁷³. To wyjaśnienie Srebrnego, odnoszące się do Zielińskiego, można odnieść także do Lutosławskiego. Oto pisze on w swojej autobiografii: *postanowiłem zająć się logiką Platona [...]*⁷⁴, co wymagało wpięrcw ustalenia chronologii jego dzieł. Jednak celem zajęcia się logiką Platona był dla Lutosławskiego *wgląd w psychologiczną ewolucję [...]*⁷⁵ filozofa, co z kolei było środkiem do celu ostatecznego – w istocie: *gruntowne poznanie tego wielkiego pisarza i myśliciela od początku już uważałem tylko za przygotowawcze ćwiczenie, uzdalniające mnie do sprawdzenia i wyrażania własnych myśli w dziedzinie metafizyki i etyki [...]*⁷⁶.

Trudną do pominięcia zbieżnością jest oczywiście właśnie dopiero co wspomniane odkrycie w zakresie chronologii dzieł, w przypadku Zielińskiego – Eurypidesa⁷⁷, a Lutosławskiego – Platona. Jest to bezsporny polski wkład do światowej hellenistyki. W swej pracy Zieliński dał obraz *ewolucji wiersza dialogu – trymetru jambicznego – u Eurypidesa, podzielonej na dokładnie ograniczone okresy, i dlatego pozwalający – ze ścisłością do lat pięciu – określić czas powstania każdej tragedji, z której dochowało się choćby kilka wierszy*⁷⁸. Z kolei Lutosławski jest autorem metody stylistycznej – dającej, jak to się dziś praktycznie okazuje, zastosować się także

Plato's Dialogues, University Press, Cambridge 1990, s. 123: *In contrast to earlier investigators he [Lutosławski] was acquainted with the achievements of all his predecessors, his own work being in fact a compendium of their inquiries. [...]*

⁷¹ K. Kumaniecki, *Tadeusz Zieliński*, s. 388.

⁷² L. Winniczuk, *Trwałe i aktualne wartości puścizny naukowej Tadeusza Zielińskiego*, s. 362.

⁷³ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński a tragedia grecka*, s. 26.

⁷⁴ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 164.

⁷⁵ W. Lutosławski, *The Origin and Growth of Plato's Logic ...*, s. 30.

⁷⁶ W. Lutosławski, *Badania nad Platonem*, [w:] „Eos” 6, 1900, s. 139.

⁷⁷ Por. K. Kumaniecki, *Tadeusz Zieliński*, s. 390: *Rezultaty osiągnięte przez Zielińskiego miały być jedynie środkiem prowadzącym do celu, którym było przedstawienie ewolucji religijnej poglądów Eurypidesa w rozprawie L'évolution religieuse d'Euripide w „Revue des Études Grecques” w r. 1923 [s. 454–479].*

⁷⁸ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 170.

i do innych autorów⁷⁹ – oraz pierwszym, który zadanie chronologii postawił na porządku dziennym palących problemów badań nad Platonem⁸⁰.

Co więcej, nie tylko metoda oparta na badaniu stylu autora, ale i wynik obu ustaleń jest podobny. Oto Zieliński wyróżnił cztery style Eurypidesa: surowy, półsurowy, swobodny i zupełnie swobodny. Na cztery grupy podzielił całość dzieła Platona także i Lutosławski: dialogi sokratyczne, pierwsza grupa platońska, średni Platonizm, ostatnia faza⁸¹. Tak więc w obu przypadkach wyraźny jest podział tetrachotomiczny.

I Zieliński, i Lutosławski w swoich badaniach wyraźnie dążyli do ustalania ogólnych praw i teorii. Zieliński *nie uznawał* [...] „przypadku” w twórczości, *lecz szukał konsekwentnie „praw”, „norm”, które danym gatunkiem literackim rządziły*⁸². Praw sformułował kilka⁸³, m.in. prawo *wyłączności chronologicznej*⁸⁴ oraz teorię *motywów rudymenarnych*⁸⁵, wykazał także *odrębną budowę komedii i jej tylko właściwe prawa*⁸⁶ oraz opisał zasady *występowania rytmu w artystycznej prozie Cycerona*⁸⁷. Trzy zasa-

⁷⁹ Por. A. Pawłowski, A. Pacewicz, *Wincenty Lutosławski (1863–1954) – Philosophe, helléniste ou fondateur sous-estimé de la stylométrie* [w:] *Historiographia Linguistica* 31, 2–3/2004, s. 423–447

⁸⁰ Por. H. Thesleff, *Studies in Platonic chronology*, Societas Scientiarum Fennica, Helsinki 1982, s. 3: *It is unquestionable due to the energetic efforts of one person, the πολυθρόλητος Pole Vincent Lutoslawski (1897), that the 'Platonic Question' suddenly became a challenge to international scholarship around the turn of the century. [...]* Por. także L. Brandwood, *Chronology of Plato's Dialogues*, s. 135: *Yet Lutoslawski was historically important, since it was his work which brought about a general awareness of the existence and achievements of an alternative method for determining Platonic chronology.*

⁸¹ To rozróżnienie zostało przyjęte powszechnie. Por. D. Ross, *Plato's Theory of Ideas*, Oxford University Press, Oxford 1963, s. 2. Jeśli jego propozycja – W. Lutosławski, *The Origin and Growth of Plato's Logic ...*, s. 162 i n. określał ją *presumed chronological order* – jest czasem korygowana, korekty dotyczą zazwyczaj drobnych zmian i w obrębie grup i same nie mają charakteru ostatecznego.

⁸² L. Winniczuk, *Trwałe i aktualne wartości puścizny naukowej Tadeusza Zielińskiego*, s. 360.

⁸³ Por. S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński a tragedia grecka*, s. 15: [...] *toteż w późniejszym okresie swej działalności, polemizując z krytyką, zarzucał Zieliński ironicznie większości filologów klasycznych „nomofobie”.*

⁸⁴ T. Zieliński, *Die Behandlung gleichzeitiger Ereignisse im antiken Epos*, [w:] „*Philologus Supplementband*” 8, 1899–1901, s. 407–413 & s. 432–441 [tłum. angl. *The Treatment of Simultaneous Events in Ancient Epic*, tłum. C. Krojzl, S. R. van der Mije, [w:] *Homer. Critical Assessments*, (red.) I. J. F. de Jong, Routledge, London & New York 1999, t. 4: *Homer's Art*, s. 317–327].

⁸⁵ T. Zieliński, *The reconstruction of the lost Greek tragedies*, [w:] *Iresione*, Societam Philologam Polonorum, Leopoli 1931, t. 1, s. 425–442 [tłum. pol. *Rekonstrukcja zaginionych tragedii greckich*, tłum. A. Biernacki, [w:] T. Zieliński, *Szkice antyczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971, s. 557–575].

⁸⁶ L. Winniczuk, *Trwałe i aktualne wartości puścizny naukowej Tadeusza Zielińskiego*, s. 360.

⁸⁷ *Tamże*, s. 364.

dy sformułowane przez Lutosławskiego to: w chemii prawo dotyczące szybkości reakcji chemicznych⁸⁸, w zakresie *fonetyki poetycznej*⁸⁹ prawo dotyczące *następstwa dźwięków w wierszach*⁹⁰, wreszcie z dziedziny filologii metoda stylometryczna. Również jego pierwsza publikacja *Les Folies de Tristan*⁹¹ ma charakter źródłowy i *Ktokolwiek kiedykolwiek będzie pracował nad legendą Tristana, nie może tej pracy pominąć*⁹².

Obaj uczeni dopatrywali się ważnego, wręcz koniecznego narzędzia naukowego w psychologii. U Tadeusza Zielińskiego wyrażało się to w jego parafrazie słynnego platońskiego zalecenia μηδείς ἀψυχολόγητος εισίτω⁹³. Natomiast Wincenty Lutosławski pisał: *W propedeutyce filozoficznej można zaczynać od logiki lub od psychologii – lecz w obu wypadkach trzeba będzie równocześnie uwzględnić dwie najbliższe dziedziny pokrewne. [...] Dobry logik naturalnie zawsze jest psychologiem i odwrotnie – bo tylko wszechstronny filozof osiągnie najdokładniejszą logiczną lub psychologiczną wiedzę*⁹⁴.

Z drugiej strony obaj Uczeni mieli krytyczny stosunek do tradycyjnie rozumianej filologii. Do czasu wykładu o *Bachantkach* Eurypidesa, którym porwał słuchaczy i który stanowił kamień milowy w jego karierze wykładowcy, Zieliński⁹⁵

⁸⁸ Por. W. Lutosławski, *Das Gesetz der Beschleunigung der Esterbildung, ein Beitrag zur chemischen Dynamik*, Halle 1885. Por. W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 116: *Niecierpliwłość młodocianego autora sprawiła, że rozprawa ta, zamiast być pomieszczona w jakimś naukowym piśmie, gdzieby mogła zwrócić uwagę uczonych, była drukowana jako broszura prywatna i rozślana znakomitym chemikom, którzy, jak zwykle bywa w takich wypadkach, nieufnie się odnoszą do broszur wydawanych kosztem autora.*

⁸⁹ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 118 wyjaśnia: *Postanowiłem coś wymyślić, coby było teorią, a nie sprawdzaniem faktów.*

⁹⁰ *Tamże*, s. 118.

⁹¹ W. Lutosławski, *Les Folies de Tristan*, [w:] „*Romania*” 15, 1886, s. 511–533.

⁹² W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 132.

⁹³ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 40. Por. także K. Kumaniecki, *Tadeusz Zieliński*, s. 388: *Owo poszukiwanie „praw” w dziedzinie humanistyki oraz wyznaczanie psychologii jakby nadrzędnej roli w badaniach filologicznych – Zieliński trawestując znane powiedzenie Platona lubił mówić – Niechaj tutaj nikt nie wchodzi, kto nie zna psychologii – było cechą charakterystyczną wyróżniającą działalność naukową Zielińskiego od prac innych filologów, oraz M. Plezia, *Z młodzieńczych lat ...*, s. 175, przyp. 12: *Jeszcze w spisanej krótko przed śmiercią charakterystyce swego dorobku naukowego (mein Nachlass) Zieliński wyrażał życzenie, aby w dotyczących jego twórczości opracowaniach zwracano należytą uwagę na jej nurt psychologiczny. Mało tego, Zieliński [...] był [...] zaprzysięgłym zwolennikiem metody psychologicznej, nie sięgał wcale do metody socjologicznej ani etnologicznej, powszechnie stosowanych w ostatnim półwieczu w badaniach religioznawczych. [...] Autor [...] posiadał nadto potężny zmysł syntezy [...] M. Plezia, *Przedmowa*, s. 23. Por. także M. Plezia, „*Dziecię niedoli*” ... , s. 379: *Posługiwał się też bez wahania [...] metodami psychologicznymi, takimi jak wczuwanie się w sposób myślenia i odczuwania człowieka antycznego i odtwarzanie sobie na tej podstawie jego poglądów i przeżyć religijnych.***

⁹⁴ W. Lutosławski, *Logika ogólna ...*, s. 1, s. 5. Por. także W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 107, gdzie mówi o *metodzie psychologicznej przyswajania tekstów.*

⁹⁵ Por. S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 11: *Ten stan rzeczy bolał go i dręczył; im dalej, tym bardziej uświadamiał sobie, że tak być nie powinno, że obowiązkiem uczonych kierunku humanistycznego jest humanizacja społeczeństwa; i poczucie to doprowadzić musiało i do-*

Przeznaczony do objawienia czaru helleńskiego ducha, ugrzązł na kilka lat w ciasnocie filologii niemieckiej, całkowicie zaprzędanej gramatyce i krytyce tekstów⁹⁶. Według jego własnych słów to było przełomowym punktem w moim zawodzie. Wybrałem dla pierwszej próby *Bachantki Eurypidesa* i postanowiłem tym razem zerwać z tradycją: nie mówić o tem, o czym się zwykle mówi we wstępach do specjalnych kursów tego rodzaju, nie roztrząsać życiorysu autora i całej jego spuścizny piśmienniczej, względnej wartości rękopisów i t. d.; – natomiast starałem się wykazać, w czym się zawiera ideowa wartość danej tragedji, to, co mi się w niej samemu najwięcej podobało. Taki był mój „wstęp” [...]. Wygłosiłem go z wielkim zapalem; kiedy skończyłem, szczelnie zapelniona sala⁹⁷ rozbrzmiewała rześistymi oklaskami słuchaczy⁹⁸.

To wydarzenie w 10. roku jego wykładów w uniwersytecie petersburskim, tj. w roku 1894, można porównać do przeżycia Lutosławskiego – również dla niego przełomowego – którego doświadczył w trakcie czytania *Ucztę Platona*⁹⁹ – odkrycia lub uświadomienia jaźni: Przyszło to na mnie w słoneczny dzień wiosenny po południu, gdym będąc sam w pokoju i siedząc przy stoliku pod oknem czytał głośno może poraż setny *Biesiadę Platona*. Przy słowach *Diotymy*: „*katopsetaj taumaston ti ten fysin kalo*” (ujrzy zdumiewające jakieś, co do swej istoty, piękno) i następnym ustępie, który kończy się słowami: „*entauta tu biu, eiper pu alloti, biotein antropo*” (w takiej chwili życia, jeśli wogóle kiedykolwiek, warto jest żyć człowiekowi), nagle doznałem przemiany wewnętrznej podobnej do tego, co zarówno Pascal jak i Kartezjusz wspominają, a co Pascal uwiecznił na kawałku pergaminu znalezionym po jego śmierci w jego codziennym ubraniu. [...] ¹⁰⁰.

O ile do Zielińskiego odnoszą się słowa: *Wtedy po raz pierwszy dusza uczonego poczuła ogień zapалу*.¹⁰¹, o tyle Lutosławski sam pisze o sobie: *Uczułem się nagle odwiecznym i wiekuistym duchem, różniącym się zasadniczo zupełnie od ciała, przeto nieśmiertelnym i niezniszczalnym* [...] ¹⁰². Lutosławski poszedł za Teichmüllerem,

prowadziło do przełomu, do śmiałego zerwania z tradycją wykładów uniwersyteckich z filologii klasycznej.

⁹⁶ J. Parandowski, *Wstęp*, s. 5.

⁹⁷ Wcześniej – pisze T. Zieliński, *Z życia idei ...*, s. 8 – Nie miałem powodu zbyt szczerzyć się skutkami tej swojej działalności: zwykle w początku semestru na moje wykłady przychodziło ze stu zgórą słuchaczy, ale już po tygodniu liczba ta topniała i w dalszym ciągu zaledwie jakie kilkanaście osób pozostawało wśród pustych ław.

⁹⁸ T. Zieliński, *Z życia idei ...*, s. 9–10.

⁹⁹ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 108–111: [...] zdarzyło się coś zupełnie nowego, czego pominąć nie podobna, gdyż jest to rzecz bezwzględnie najważniejsza, jaka mi się w całym życiu przydarzyła. [...] Ta jedna chwila w kwietniu 1885-go roku przeobraziła mnie na zawsze.

¹⁰⁰ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 108–109. Lutosławski komentuje, s. 111: *Rzecz godna uwagi, że ten ustęp Biesiady Platona [...] nie tylko nie zawierał wzmianki żadnej o takim doświadczeniu, ale opisywał właściwie doświadczenie przeciwległe. Diotima opowiada o nagłym objawieniu się idei piękna.*

¹⁰¹ J. Parandowski, *Wstęp*, s. 6.

¹⁰² W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 109.

który gardził bezbrzeżnie ciasnymi filologami. Stąd jego egzamin z filozofii *To był niesłychany spisec dwóch filozofów przeciw spiszowym barbarzyńcom, czcicielom liter [...]*¹⁰³.

Trzeba też koniecznie uwzględnić szczególnie przez obu Uczonych umiłowanie Grecji. U Zielińskiego *Zasadniczą tezą, która przewija się przez wszystkie niemal prace jego w tym zakresie, to twierdzenie, że fundamentem, na którym opiera się chrześcijaństwo, był nie Stary testament żydowski, ale religia grecko-rzymska, która psychicznie przygotowała świat na przyjęcie ewangelii*¹⁰⁴. Ponad wszystkie wyróżnienia Zieliński miał stawić honorowe obywatelstwo Delf¹⁰⁵. Natomiast Lutosławski w czasie swojego pobytu w Grecji: *W Atenach miałem dziwne przeżycie w Partenonie, gdzie padłem na kolana przy ruinie ołtarza Pallas Athene i nagle zrozumiałem, że kult tej dziewicy niepokalanie poczętej z głowy Zeusa był przygotowaniem do kultu Matki Boskiej w chrześcijaństwie. Podobnie w Eleusis miałem dziwnie silną intuicję, że misterja obejmowały uroczyste ofiarowanie i spożycie chleba i wina, które było jakby przeczuciem, i zapowiedzią chrześcijańskiej Eucharystji*¹⁰⁶.

Drugą ich miłością była literatura polska, szczególnie zaś osoba i twórczość Adama Mickiewicza: *Tadeusz Zieliński, profesor Wyższych Kursów Żeńskich w Piotrogradzie [...] wprowadził w roku 1915 do swego pensum wykład o Mickiewiczu*¹⁰⁷. Studia i szkice wydane potem pod tytułem *Z ojczystej niwy* zaopatrzył w następującą dedykację: *Cieniom Adama Mickiewicza, dla którego głęboki kult, zaszczerpiony w mem sercu dłonią ojcowska, jest mi towarzyszem w wędrówce życiowej od wczesnego zarania młodości, poświęcam tę garść ziarna*¹⁰⁸. Nie była to ostatnia publikacja Zielińskiego o Mickiewiczu: *Uproszony przez redakcję wydania tzw. sejmowego „Dzieł wszystkich” A. Mickiewicza, napisał dużą rozprawę o wykładach lozańskich [...] Rozprawa Zielińskiego, iście rewelacyjna, stanowi ozdobę t. VII tamtego wydania*¹⁰⁹. A tak pisał w styczniu 1944, na kilka miesięcy przed swoją śmiercią, do S. Pigoń, który dokonał uzupełnienia

¹⁰³ Tamże, s. 104.

¹⁰⁴ L. Piotrowicz, *Tadeusz Stefan Zieliński*, [w:] „Kwartalnik Historyczny” 53, 3–4/1946, s. 649. Por. także artykuł J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej, *Wielki filhellen*, s. 77–83.

¹⁰⁵ Por. M. Plezia, *Tadeusz Stefan Zieliński 1859–1944*, s. 50.

¹⁰⁶ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 276.

¹⁰⁷ J. Starnawski, *Tadeusza Zielińskiego studia mickiewiczowskie*, s. 86. Por. także S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 18, s. 25.

¹⁰⁸ T. Zieliński, *Z ojczystej niwy. Studja i szkice*, s. 1.

¹⁰⁹ S. Pigoń, *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, s. 2. Chodzi o *Wstęp ogólny do Wykładów lozańskich* (s. 153–169) – *Wstęp* (s. 171–242) jest autorstwa Jerzego Kowalskiego. Zupełnie zaskakująca jest informacja podana przez Krzyżanowskiego w jego wstępie *Prace literackie Tadeusza Zielińskiego* do: T. Zieliński, *Legenda o złotym runie*, s. 7: [...] *ocalały zaś wstęp pióra T. Zielińskiego wychodzi dopiero obecnie*. Jest to zastanawiające, tym bardziej że redaktor tomu, A. Biernacki w *Nocie Wydawcy*, s. 378 podając podstawę wydania wskazuje jego rok – 1936 – choć z mylnym tytułem: *Wstęp ogólny do wydania sejmowego Dzieł wszystkich Mickiewicza* (tak samo w przypisie 1 na s. 241, natomiast w tekście (s. 241–259) i w spisie treści: *Wstęp do Wykładów lozańskich Mickiewicza*).

i zrektyfikowania wywodów pierwszych rozpraw [Zielińskiego] na podstawie najnowszej literatury przedmiotu¹¹⁰: *Ja też jestem Polakiem, chociaż niestety nie Mickiewiczem*¹¹¹.

Lutosławski poza nazwaniem imieniem Mickiewicza stworzonej przez siebie Wszechnicy w Londynie¹¹² oraz wybraniem na swój wykład habilitacyjny w Lozannie tematu *Un grand initiateur: Adam Mickiewicz*, opublikował poza samym tym wykładem¹¹³ i materiałami dotyczącymi powołanych instytucji¹¹⁴, m. in. *Komentarz Widzenia Mickiewicza* (1907), *Mickiewicz jako polityk* (1908, przedr., [w:] *Na drodze ku Wielkiej Przemianie*, 1912), *Legion Mickiewicza* (1910, 1911), *Widzenie Mickiewicza* (1937, 1938). Na czwartym międzynarodowym kongresie filozofii w Bolonii w 1911 r. wygłosił referat *Le messianisme polonais*, w pracy *Volonté et liberté* z 1912 r. znajduje się rozdział pod takim samym tytułem¹¹⁵, w 1937 r. wydał po francusku komentarz do *Widzenia Mickiewicza*¹¹⁶ etc.

Warto również wspomnieć o patriotyzmie obu Uczonych, przy czym można wyróżnić dwa wymiary ich patriotyzmu. Z jednej strony przejawia się on w bezpośrednich akcjach politycznych, z drugiej w występowaniu i oddziaływaniu w świecie nauki. Zieliński pisał do Srebrnego w lutym 1921 r.: *Dziwna rzecz, ale musiały się zdarzyć wszystkie te okropne wypadki, żeby mnie przekonać, że dla mnie extra Polonium non est vita*¹¹⁷. Wcześniej zaś, *Kiedy [...] w r. 1916 wysunięty został przez W. Wilsona postulat całkowitej niepodległości Polski, widzimy T. Zielińskiego w składzie deputacji, wysłanej do ambasadora Stanów Zjednoczonych z wyrazami po-*

¹¹⁰ T. Zieliński, *Z ojczyściej niwy. Studja i szkice*, s. 7.

¹¹¹ T. Zieliński, list do S. Pigońa z 18 stycznia 1944, [w:] S. Pigoń, *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, s. 3.

¹¹² W. Lutosławski, *Sprawozdanie z Wszechnicy Mickiewicza w Londynie za lata 1902–1905*, s. 6.

¹¹³ W. Lutosławski, *Un grand initiateur: Adam Mickiewicz*, Georg et C^{ie}, Genève 1902 [wykład wstępny miany na uniwersytecie w Lozannie po habilitacji w tym uniwersytecie].

¹¹⁴ Por. W. Lutosławski, *Uniwersytet Mickiewicza w Szwajcarii* (1902), *Wszechnica Mickiewicza w Szwajcarii* (1902, 1903), *Sprawozdanie z Wszechnicy Mickiewicza w Londynie za lata 1902–1905*.

¹¹⁵ Por. A. Chorościńska, R. Zaborowski, *Spis prac Wincentego Lutosławskiego*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, s. 239–275.

¹¹⁶ W. Lutosławski, *L'extase mystique*, [w:] *Travaux du IX^e Congrès International de Philosophie*, Hermann et C^e Editeurs, Paris 1937, s. 149–157. Można powiedzieć, że odsyłał do Mickiewicza przy każdej nadarzającej się okazji, por. np. W. Lutosławski, *In Search of True Beings*, [w:] „*The Monist*” 6, 1896, s. 352 albo W. Lutosławski, *Pre-existence and Reincarnation*, George Allen & Unwin Ltd, London 1928, rozdział XV: *Polish Doctrine of Palingenesis*, s. 144: *This is the characteristic difference of attitude between BUDDHA and MICKIEWICZ*.

¹¹⁷ T. Zieliński, list do S. Srebrnego z 25 lutego 1921, cyt. za: S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 25. Por. S. Pigoń, *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, s. 2: *Dopiero w czasie tamtej wojny Polska zapukała w okna jego pracowni naukowej. [...] Rzecz charakterystyczna: dźwigiem, który zahaczył o ogniwa jego duchowości i przeniósł go z powrotem do Polski był wielki łowca dusz: Mickiewicz*.

dzięki¹¹⁸. Mniej więcej w tym samym okresie, bo w 1919 r., Lutosławski wyjechał do Paryża, gdzie pracował w Polskim Biurze Prac Kongresowych: *Wkrótce po przybyciu do Paryża zostałem wezwany do udziału w Polskim Biurze prac Kongresowych, które składało się z profesorów różnych uniwersytetów polskich, zebranych, aby dostarczać materiałów dla przedstawicieli politycznych Polski na konferencji pokojowej. [...] Przypadło mi zatem redagowanie po angielsku referatów [...]*¹¹⁹. Natomiast wcześniej założył Ognisko Polskie w Londynie mające na celu łączenie ludzi różnych stanów w pracy nad poznaniem i stosowaniem polskiej myśli narodowej, w 1906 r. prowadził dla robotników śląskich kursy w Seminarium Wychowania Narodowego w Krakowie, w latach 1907–1908 założył w Detroit Towarzystwo Ducha Narodowego. W 1917 r. zgłosił się do służby w tworzącym się wojsku polskim, na którego potrzeby opracowywał broszury oświatowe o tematyce narodowej¹²⁰.

Z kolei w związku z podróżami naukowymi [...] jest T. Zieliński jakby starym ambasadorem nauki polskiej przed obliczem starszej i bogatszej nauki Zachodu i w tej roli więcej niż ktokolwiek w kraju, a w każdym razie nieskończenie więcej niż cały nasz wydział propagandy zagranicznej, przyczynił się do podniesienia blasku imienia polskiego¹²¹. Podobnie Lutosławski, który [...] stał się [...] na długie lata najbardziej znanym polskim filozofem oraz reprezentantem polskiej filozofii zwłaszcza w świecie anglosaskim¹²². Z pasją występował na forum międzynarodowym jako Polak¹²³: *Byłem bezwzględnie odosobniony w moim dążeniu do wywalczenia wszechświatowego uznania dla polskiej filozofii.*¹²⁴ W tym celu drukował w językach obcych, w związku z czym był, jak się wydaje, atakowany. Henryk Struve pisał do niego: *Ale co do Pana obstaraj przy tym, że obowiązkiem jest dla Polaka pisać nie dla obcych, lecz dla swoich, w polskim języku*¹²⁵.

¹¹⁸ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 165.

¹¹⁹ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 314–315.

¹²⁰ Por. także W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 322: *Zbyt wyraźnym byłem Polakiem [...]*.

¹²¹ W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 166.

¹²² T. Czeżowski, *Wincenty Lutosławski (1863–1954)*, [w:] „Ruch Filozoficzny” 18, 1–3/1958, s. 12. Por. także A. Żółtowski, *Ś. p. Wincenty Lutosławski*, s. 4: *Wydanie tej książki [The Origin ...] było wydarzeniem w skali międzynarodowej i zapewniło Lutosławskiemu takie stanowisko w świecie naukowym, że nazwisko jego jest bodaj jedynym nazwiskiem polskim, którego nie braknie dziś w żadnej historii filozofii greckiej.* Por. także L. Kołakowski, *Wincenty Lutosławski*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Ossolineum, Wrocław 1971, s. 233: *Dzięki licznym publikacjom obcojęzycznym, podróżom, a także dzięki sławie zdobytej studiami nad Platonem, L. uchodził przez czas pewien za czołowego eksponenta polskiej myśli filozoficznej i bardziej niż którykolwiek z filozofów polskich znany był w zachodniej Europie.*

¹²³ Przykłady por. R. Zaborowski, *Przyczynek do analizy osobowości Wincentego Lutosławskiego (6 VI 1863–28 XII 1954)*, s. 203.

¹²⁴ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 324.

¹²⁵ H. Struve, list do W. Lutosławskiego z 1 marca 1898, cyt. za: J. Dużyk, *W kręgu korespondentów Wincentego Lutosławskiego z lat 1898–1949*, [w:] „Życie Literackie” 15/1988

9.

Co można powiedzieć o wspólnych cechach obu życiorysów przysługujących im niejako wtórnie, gdyż z zewnątrz?

Tu pierwszą widoczną i dotkliwą dla biografa zbieżnością jest brak zestawienia bibliograficznego prac zarówno Tadeusza Zielińskiego, jak i Wincentego Lutosławskiego. Obaj Uczeni, jak się wydaje, opublikowali po kilkaset pozycji każdy¹²⁶.

W 1928 r. Ganszyniec pisał o ponad 800 pozycjach Zielińskiego i informował, że *Dokładniejszą bibliografię poda wstęp do drukującego się w Eus Supplementa zbiuru rozpraw Z. pt. Iresione, t. I*¹²⁷. Nie podał przy tym, co to znaczy *dokładniejsza*. W tomie pierwszym podano, że jej publikacja zostaje przesunięta do t. III, ale ten nie ukazał się. L. Piotrowicz w 1946 r. mówił o [...] *około 900 pozycjach bibliograficznych* [...] ¹²⁸. Tymczasem uczennica Zielińskiego, G. Pianko, podała w 1959 r. jedynie 383 pozycje¹²⁹. Ale w tym samym roku Srebrny pisał: [...] *Nie mogę tego stwierdzić z pewnością, nie mając pod ręką pełnej jego [Zielińskiego] spuścizny piśmiennej, ale mam wrażenie, że „druzgocącej” recenzji nie napisał nigdy*¹³⁰. Jak to rozumieć: czy jej spis istniał i Srebrny wiedział gdzie, ale nie miał jej jedynie *pod ręką*, czy nie

(1881), s. 7. Osobnym tematem jest działalność patriotyczna W. Lutosławskiego. Por. R. Zaborowski, *Przyczynek do analizy osobowości Wincentego Lutosławskiego* (6 VI 1863–28 XII 1954), s. 205, przyp. 2.

¹²⁶ Spis prac Wincentego Lutosławskiego został sporządzony przez Janinę Lutosławską i składa się z dwóch części: *Wincenty Lutosławski. Prace wydane osobno* (mps 13 s.: 129 pozycji do 1939, 1 pozycja z 1947) i *Wincenty Lutosławski – Artykuły* (mps 36 s.: 622 pozycje do 1939). Informację o nim podają m. in. L. Kołakowski, *Wincenty Lutosławski*, s. 233 i T. Czeżowski, *Lutosławski Wincenty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, 1973, s. 156. Istnieje trzeci wykaz: *Prasa o Wincentym Lutosławskim* (mps 27 s.: 414 pozycje do 1939, 1 z 1947).

¹²⁷ [Ganszyniec], *Kronika*, s. 333. Inaczej u M. Plezi, *Przedmowa*, s. 17–18: *Sam autor oceńniał ją podobno [sic!] u schyłku życia [sic!] na około 800 pozycji*.

¹²⁸ L. Piotrowicz, *Tadeusz Stefan Zieliński*, s. 639. Por. także J. Parandowski, *Wstęp*, s. 8: *Bibliografia jego prac [...] jest ich przeszło osiemset*. Por. W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 167: [...] *jego bibliografia, wydana w r. 1909 (w związku z pierwszym 25-leciem) w Petersburgu, zawierała już paręset pozycji [...] oraz W. Klinger, Tadeusz Zieliński*, s. 439: [...] *liczącej już wtedy [1909] około 480 pozycji [...]*.

¹²⁹ Podany tytuł *Bibliografia prac Tadeusz Zielińskiego* i brak dodatkowych uwag i zastrzeżeń sugeruje, że mogłaby to być bibliografia kompletna. L. Winniczuk, *Trwałe i aktualne wartości spuścizny naukowej Tadeusza Zielińskiego*, s. 375 komentuje: *Wykaz [Spisok trudow professora Taddeia [...] Zielinskago [...]] obejmuje [za okres do 1909] 312 pozycji, podczas gdy w „Meandrze” za ten sam okres mamy wymienionych jedynie 131 pozycji*. I dalej pisze: [...] *gdybyśmy więc dodali opuszczone prace do bibliografii opublikowanej w „Meandrze”, pełna bibliografia obejmowałaby 564 pozycje*. *Nie mamy także pewności, czy w wykazie za lata 1909–1939 nie ma jakichś opuszczeń*. *Zaznaczyłam, że są to braki „ilościowe”, gdyż pominięte zostały jedynie prace drobniejsze, recenzje czy polemiki [...]*. Wypadek fundamentalnego w swojej doniosłości, a wciąż pomijanego artykułu *Psychologia homerycka* z 1922 pokazuje, że zastrzeżenie jedynie należy traktować z dużą ostrożnością.

¹³⁰ S. Srebrny, *Ze wspomnień ucznia*, s. 402.

mając oznacza tu: *gdyż taki spis nie istnieje?* W ostatnio opublikowanym biogramie Zielińskiego J. Axer pisze o *ponad 300 pracach* Zielińskiego¹³¹.

Że sporządzenie bibliografii Lutosławskiego jest sprawą trudną, to już sam Lutosławski zdawał sobie z tego sprawę, gdy pisał w 1912 r.: *Dokładniejsze bibliograficzne wykazy dawniejszych prac bywały podawane na końcu dawniejszych dzieł W. Lutosławskiego. Za ubiegłe 10 lat takich wykazów niema i trudnoby je sporządzić, bo sam autor, skazany na wieczną tułaczkę, artykułów swoich rozproszonych po wielu pismach nie posiada. [...]*¹³². Sporządzona przez Chorościńską i Zaborowskiego bibliografia Lutosławskiego zawiera ponad 800 pozycji¹³³. A jednak – opracowanie pełnych bibliografii obu Uczonych jest konieczne¹³⁴, aby móc rzetelniej ocenić zakres ich prac i ich rangę, i w przyszłości próbować opracować plan wydawniczy obejmujący wydania ineditów, przekłady prac i wznowienia.

Drugą wspólną cechą zewnętrzną obrazu Uczonych jest brak uczniów¹³⁵ – dodając od razu uczniów rozumianych jako kontynuatorów, nie zaś jedynie słuchaczy, których trudno byłoby wyliczyć¹³⁶. W istocie oddziałali obaj ogromnie, ale trudno mówić o szkole Zielińskiego czy Lutosławskiego w takim sensie, jak np. mówi się o szkole Twardowskiego (tzw. szkole lwowsko-warszawskiej). Uczniów w tym znaczeniu starożytnym właściwie brak. Ten, którego Zieliński nazywał *swoim najlepszym przyjacielem*¹³⁷, jest tego przykładem. Srebrny był słuchaczem Zielińskiego, a potem współpracownikiem, ale trudno byłoby go uważać za kontynuatora Zielińskiego – przynajmniej nie pisze o sobie w ten sposób. Zakładam jednak, że potrzebna tu może okazać się poprawka mojej tezy: oto w 2000 r. Uniwersytet Mikołaja Kopernika wydał pracę doktorską Benedykta Woyczyńskiego, ucznia Lutosławskiego, obronioną pod jego kierunkiem w Uniwersytecie Stefana Batorego w 1925 r. pt. *O rozwoju poglądu Platona na duszę*¹³⁸, w której jej autor jawi

¹³¹ Por. J. Axer, *Tadeusz Zieliński*, s. 333.

¹³² W. Lutosławski, *Na drodze ku Wielkiej Przemianie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1912, s. 341.

¹³³ Por. A. Chorościńska, R. Zaborowski, *Spis prac Wincentego Lutosławskiego*, s. 239–275.

¹³⁴ Por. M. Plezia, *Przedmowa*, s. 17: *Zarejestrowanie kompletnego zestawu twórczości Zielińskiego jest zatem wciąż jeszcze postulatem naszej nauki, bodaj czy w pełni wykonalnym.*

¹³⁵ A. Śródka, *Zieliński Tadeusz*, s. 597 jako uczniów Zielińskiego wymienia: Chybińskiego, Manteuffla, Pianko, Popławskiego, Srebrnego, Strzeleckiego, Turyna, Winniczuk – przy nazwisku Lutosławskiego (A. Śródka, *Lutosławski Wincenty*, s. 536) nie ma takiej rubryki. Por. także M. Plezia, *Przedmowa*, s. 13, który pisząc o uczniach Zielińskiego wymienia S. Srebrnego, M.S. Popławskiego i K. Chylińskiego.

¹³⁶ Por. A. Śródka, *Lutosławski Wincenty*, s. 537–538: *[...] był wspaniałym wykładowcą, jego prelekcje często odbywały się – ze względu na liczbę słuchaczy – poza salą uniwersytecką (np. w ogrodzie Jordana w Krakowie).*

¹³⁷ W liście do S. Srebrnego, cyt. za: S. Srebrny, *Ze wspomnień ucznia*, s. 403.

¹³⁸ B. Woyczyński, *O rozwoju poglądu Platona na duszę*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2000 – Woyczyński zmarł dwa lata później w wieku 33 lat.

się jako kontynuator swojego mistrza. Ale właśnie ten uczeń nie oddziałał już dalej¹³⁹ – a tak bym rozumiał uczniostwo: ożywcze rozwijanie poglądów mistrza.

Następną zewnętrzną cechą obu biografii jest kontrowersyjny charakter osoby czy nauki – trudno to bowiem czasem rozdzielić – obu Uczonych. W wypadku Tadeusza Zielińskiego przytaczam zdanie *najlepszego jego przyjaciela*, które dotyczy *zacieklej walki, protestów i ataków, jakie wywołała seria pt. Religie świata antycznego; ale to sprawa innej natury, sprawa namiętności, które budzą pewne tezy Zielińskiego wkraczające w dziedzinę dogmatów lub sentymentów [...] atakowany był Zieliński zarówno ze strony chrześcijańskiej jak żydowskiej, która czuła się urażona wyższą oceną względną hellenizmu w zestawieniu z judaizmem. Ataki były namiętne, zacietrzewione, przechodzące nieraz w inwektywy i przekraczające granice przyzwoitości polemicznej [...] Atakowany był Zieliński jeszcze z trzeciej strony – przez tzw. „wolnomysłicieli” [...]*¹⁴⁰.

Dla ilustracji kontrowersyjności postaci Lutostawskiego niech wystarczy zestaw tytułów kilku recenzji z jego autobiografii *Jeden łatwy żywot*: J. Świerżowicz *Na marginesie pamiętnika W. Lutostawskiego*, K. Amier *Abstrakcyjnie o Żydach (na marginesie polskiej literatury pamiętnikarskiej)*, A. Świd. *Bogaty żywot, Civis Bolesne nieporozumienie, Prawowierne głądzenie*, P. Chomicz *Jeden łatwy żywot (czyli samouwielbienie Wincentego Lutostawskiego)*, S. Cywiński *O człowieku co nie zna tragedii*, A. Grzymała Siedlecki *Najszczęśliwszy z ludzi*, J. Lorentowicz *Spowiedź radosnego filozofa*, J. Wyszomirski *W sercu lisie zamiary*, H. Lukrec *Trudny żywot filozofa*, Boy-Żeleński *Uroczy znachor (i dodatek „Wychowawca narodu” przy robocie)*¹⁴¹. Sam zaś napisał w niej o sobie: *Byłem poczytywany przez niektórych za bohatera i potem przez tych samych za marnego samoluba. Poprosto nie mogli mnie zrozumieć, gdyż zbyt jaszkrawo pod wieloma względami się od nich różniłem.*¹⁴² Na przełomie lat 1909/1910 Lutostawski stał się przedmiotem *jednoczesnych napaści duchowieństwa oraz sfer antyreligijnych*¹⁴³, jeśli zaś stał się przedmiotem wielu legend, jeśli nie bajek, to i dlatego że *nic nie czynił, żeby tego losu uniknąć*¹⁴⁴.

¹³⁹ Jest to zastanawiające, ponieważ z jednej strony Lutostawski stwierdził, że *praca doktorska Woyczyńskiego „zawiera spostrzeżenia i wnioski nowe, mające wartość naukową” i dlatego występuje z postulatem zwolnienia doktoranta z obowiązku zdawania egzaminu, gdyż w swojej pracy wykazał bardzo dobrą znajomość filozofii* (Z. Nerczuk, J. Pawlak, *Przedmowa*, [w:] B. Woyczyński, *O rozwoju poglądu Platona na duszę*, s. IX), ale z drugiej w *Jednym łatwym żywocie*, s. 324 pisał: *Dziesięć lat wykładów w Wilnie przebrzmiało bez echa, ni skutku. [...] Z pośród licznych słuchaczy żaden nie zgłosił się, aby dostać coś więcej, niż mogły dać wykłady.*

¹⁴⁰ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 21, s. 59. Por. M. Plezia, *„Dzieci niedoli” ...*, s. 378 pisze o *gwałtownej fali polemiki – bardziej zresztą publicystycznej niż naukowej – zarówno ze strony katolickiej jak żydowskiej.*

¹⁴¹ Podają za: J. Lutostawska, *Prasa o Wincentym Lutostawskim*, s. 16–17.

¹⁴² W. Lutostawski, *Jeden łatwy żywot*, s. 12.

¹⁴³ W. Lutostawski, *Pewniki Polityki Polskiej*, s. 50–51: *Krótką wiadomość o autorze*, cyt. za: T. Czeżowski, *Wincenty Lutostawski (1863–1954)*, s. 11.

¹⁴⁴ A. Żółtowski, *Ś. p. Wincenty Lutostawski*, s. 4.

Także wygląd, przynajmniej ubiór, miał być cechą charakterystyczną ich obu: [...] pewne ekstrawagancje, choćby w ubiorze. Profesor [Zieliński] uważał je za prywatną sprawę każdego człowieka; nie obawiał się przy tym śmieszności, raczej bawiło go gdy ktoś oglądał się za nim na ulicy czy w Filharmonii¹⁴⁵. Lutosławski zaś o sobie tak pisał: *jestem krańcowo niedbały w stroju i upraszcam sobie ubranie do tego stopnia, żeby móc w ciągu jednej minuty się ubrać lub rozebrać; wychodzę na miasto w niezapiętych butach, a w domu przeważnie używam pantofli*¹⁴⁶.

Dość przykrą sprawą jest przemilczanie lub atakowanie postaci obu Uczonych, i to zarówno w Polsce, jak i zagranicą. W Polsce – poza najwierniejszymi słuchaczami, którzy wydzielali obie postaci zapomnieniu¹⁴⁷ – milczenia o Zielińskim i Lutosławskim dowodzi poziom wiedzy na ich temat u szerokiej publiczności. Choć, co prawda, Wrocław uhonorował Zielińskiego przez nazwanie jednej z ulic jego nazwiskiem, to tendencja ogólna była (jest?) inna: *Różnymi insynuacjami i oszczerstwami zniesławiano jego pamięć*.¹⁴⁸ Na przykład w wydanej w 1992 r. pracy pt. *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej* jej autorka w pierwszym akapicie stawia Zielińskiego w rzędzie autorów, których zabiegi zamykały wszelką refleksję o wartościach w kręgu jednej dyscypliny filozoficznej¹⁴⁹. Inny przykład: w opiniotwórczym tygodniku popularny autor atakuje Zielińskiego i swój żaloszny artykuł kończy oświadczeniem *Dłatego ja Tadeusza Zielińskiego czytać już nie chcę*¹⁵⁰. A jednak Zieliński miał więcej szczęścia niż Lutosławski. Śmierć Zielińskiego została dostrzeżona bowiem przez świat nauki¹⁵¹, podczas gdy Lutosławskiemu poświęcono jedyne dwa nekrologi, przy

¹⁴⁵ K. Kolińska, *Zeus wśród kanarków*, s. 279 (opisy ubiorów: s. 279, s. 281). Por. także M. Plezia, *Przedmowa*, s. 15: [...] *wyróżniał się na ulicy wyniosłym wzrostem, długą brodą i strojem młodopolskiej bohemy, tj. czarnym kapeluszem z szerokim rondem i czarną peleryną*.

¹⁴⁶ W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 23.

¹⁴⁷ Właśnie oni opublikowali dwie serie artykułów, jedną zaraz po wojnie, po śmierci Zielińskiego, drugą w 1959 i 1960 z okazji 100-lecia jego urodzin. H. Geremek, *Wstęp*, s. 6 zwraca uwagę, że *Nieprzychylnie opinie o Zielińskim wyraża i przytacza [...] Hanna Mortkowicz-Olczakowa, Bunt wspomnień, PIW, Warszawa, s. 293–302. Ta sama autorka, w tym samym czasie, daje wszakże całkowicie odmienny wizerunek Zielińskiego – zob. „Meander” 1959, z. 8–9, s. 428–434. Geremek wychwytywa także, że większość artykułów przychylnych Zielińskiemu zawiera rzucające się w oczy elementy obrony przed jakimiś mało sprecyzowanymi zarzutami (s. 8)*.

¹⁴⁸ A. Piskozub, *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Religii Cesarstwa Rzymskiego*, [w:] T. Zieliński, *Religia Cesarstwa Rzymskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 8.

¹⁴⁹ J. Gajda, *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, s. 5.

¹⁵⁰ Z. Kubiak, *Tadeusz Zieliński wobec dwóch rewolucji, bolszewickiej i hitlerowskiej*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 10/2000, s. 12.

¹⁵¹ Por. W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Pamiętnik Literacki” 39, 1946, s. 435–450 [przedr., [w:] *Portrety uczonych polskich: 51 sylwetek humanistów*, wybór A. Biernacki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 501–514]; L. Piotrowicz, *Tadeusz Stefan Zieliński*,

czym oba za granicą – jeden w prasie emigracyjnej¹⁵², drugi w Stanach Zjednoczonych Ameryki¹⁵³. Lutosławski często jest utożsamiany ze swoim bratankiem: autobiografię Lutosławskiego w księgarniach najszybciej można znaleźć w dziale muzycznym. Był marginalizowany już za życia. Na przykład Ryszard Jadcza, który badał międzywojenną działalność Władysława Tatarkiewicza przytacza z jego listu do Kazimierza Twardowskiego taki fragment: *Myszę, że należałoby raz zerwać z tym reprezentowaniem filozofii polskiej za granicą przez Lutosławskiego, który nas najwyraźniej kompromituje. Tym razem samowładcze i nielojalne wobec kolegów kroki dają ku temu dobrą okazję. Można by chyba przeprowadzić zgodną uchwałę polskich towarzystw filozoficznych i wykładających filozofię na polskich uniwersytetach, że takie kierowanie polskim udziałem w kongresie jest niewłaściwe. Taką uchwałę można by zakomunikować Ministerstwu, a może też i komitetowi zjazdowemu; wprawdzie ujawnienie zagranicą wewnętrznych nieporozumień między filozofami polskimi jest nieprzyjemne, ale cóż robić, kiedy ... ma się między sobą Lutosławskiego. I z innego: Jeśli grupa polska, jaka znajdzie się w Oxfordzie, będzie dość liczna, a zwłaszcza dość poważna, to będzie mogła przełamać przywileje Lutosławskiego i jego rzekomy mandat do reprezentowania Polski za granicą¹⁵⁴. Można także zwrócić uwagę na informację dotyczącą polskiej reprezentacji na pierwszym po drugiej wojnie światowej zjeździe filozoficznym w Amsterdamie podaną na wewnętrznej stronie okładki *Księgi pamiątkowej Zjazdu filozoficznego w Amsterdamie* (= „Przegląd filozoficzny” 4/1948). Napisano tam, że na zjeździe przedstawiono 17 referatów z Polski, a ponadto jeszcze 3 referaty Polaków przebywających za granicą. Wymieniono 13 nazwisk¹⁵⁵, do których można doliczyć*

[w:] „Kwartalnik Historyczny” 53, 3–4/1946, s. 639–653; S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Eos” 42, 2/1947, s. 5–65, a także S. Pigoń, *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 37/1949, s. 2–3.

¹⁵² Por. A. Żółtowski, *Ś. p. Wincenty Lutosławski*, [w:] „Wiadomości” (Londyn) 15 V 1955 (476), s. 4. Por. także E. Szczaniecka, *O Wincentym Lutosławskim (w 25-lecie śmierci)*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 49/1979, s. 6.

¹⁵³ *Dr. Lutosławski, Philosopher, Dies*, [w:] „New York Times” Jan 5, 1955, s. 23 – informację o nim zawdzięczam dr. T. Mrozowi.

¹⁵⁴ R. Jadcza, *Międzywojenny okres w działalności filozoficznej Władysława Tatarkiewicza*, [w:] „Edukacja Filozoficzna” 20, 1995, s. 273 – kontekst u Jadcza jest następujący: *W związku z przygotowaniem do wyjazdu polskich filozofów na VII Międzynarodowy Kongres Filozofii w Oxfordzie, pojawiła się na powrót kwestia reprezentowania filozofów polskich w pracach Komitetu Międzynarodowych Kongresów Filozoficznych. Najwięcej zastrzeżeń miano tu do postawy Wincentego Lutosławskiego. Wyrażał je także Tatarkiewicz w liście do Twardowskiego z 20 listopada 1929 roku (K 15. – 181), gdzie m. in. czytamy: [...] Wątek ten kontynuuje Tatarkiewicz w liście z 18 grudnia 1929 roku (K 15. – 182), [...]. Czasem próby marginalizowania W. Lutosławskiego przybierały charakter karykaturalny. E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, Ossolineum, Wrocław 1989, s. 402 pisze o takiej sytuacji z czasu Kongresu Wersalskiego: *Nowa czy ponowiona nagonka z racji ... nieznanomości języka angielskiego. Wykładał tylko w 12 uniwersytetach anglosaskich.**

¹⁵⁵ Są to: H. Mehlberg, K. Ajdukiewicz, A. Grzegorzczak, M. Kokoszyńska, P. Siwek, N. Lubnicki, R. Ingarden, J. Kotarbińska, T. Kotarbiński, A. Mostowski, W. Szmielew, W. Tatarkiewicz, K. Wize.

innych podanych w spisie treści¹⁵⁶. Brak zatem jednego nazwiska i właśnie jest to nazwisko Lutosławskiego¹⁵⁷.

Do zbliżonej charakterem kategorii zbieżnych cech zaliczam także ograniczo(a)ną publikację dzieł Zielińskiego i Lutosławskiego. W PRL prace Zielińskiego wznawiano trzykrotnie: w latach 1957–1958 pierwsze trzy z czterech tomów cyklu *Świat antyczny*¹⁵⁸, w 1970–1972¹⁵⁹ w trzech zbiorach teksty Zielińskiego wydał Andrzej Biernacki¹⁶⁰, w latach 1987–1989 ponownie pierwsze trzy tomy *Świata antycznego*¹⁶¹. Ograniczanie nie zawęży się jednak do okresu PRL. Oto kolejne wznawienie *Świata antycznego* w roku 1995 obejmuje tylko dwie pierwsze jej części¹⁶². Nie inaczej było z cyklem *Religie świata antycznego*. Dopiero w 1991 r. i to jedynie

¹⁵⁶ Są to: Z. Zawirski, M. Wallis, I. Bocheński, E. Minkowski, H. Elzenberg, M. Ossowska.

¹⁵⁷ Por. J. Lutosławski, *Posłowie*, s. 372: *Kiedy Uniwersytet Jagielloński znowu był czynny, Ojciec zapragnął wykładać. Prosił o największą salę (Kopernika) i miał wykład raz w tygodniu. Sala była wtedy pełna i przychodziło może ze sto osób lub i więcej. Miał te wykłady przez 3 lata do 1948, a potem z nich zrezygnował, gdyż nie umieszczono jego wykładu w „Spisie wykładów” i czuł się tym dotknięty. Wykładów tych słuchał m.in. Zbigniew Herbert, który opowiadał mi o nich jesienią 1997.*

¹⁵⁸ Por. T. Zieliński, *Starożytność bajeczna* [1930], Książka i Wiedza, Warszawa 1957 [przedm. J. Parandowskiego], T. Zieliński, *Grecja niepodległa* [1933], Książka i Wiedza, Warszawa 1958, T. Zieliński, *Rzeczpospolita rzymska* [1935], Książka i Wiedza, Warszawa 1958. Por. G. Żurek, *Posłowie wydawcy*, [w:] T. Zieliński, *Cesarstwo rzymskie* [1938], PIW, Warszawa 1995, s. 436: [...] „Książce i Wiedzy” nie starczyło popaździernikowego rozprędu, by wydać Świat antyczny do końca.

¹⁵⁹ G. Żurek, *Posłowie wydawcy*, s. 435 mówi o prawdziwym zamknięciu [...] ćwierćwiekowej kwarantanny Zielińskiego.

¹⁶⁰ Por. T. Zieliński, *Po co Homer?*, wybór i posłowie A. Biernackiego, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970; T. Zieliński, *Szkice antyczne*, wybór A. Biernackiego, wstęp J. Parandowskiego [= przedm. z 1957], Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971; T. Zieliński, *Legenda o złotym runie*, wybór A. Biernackiego, wstęp J. Krzyżanowskiego, posłowie L. Winniczuk, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972. Zapytany przeze mnie o genezę wydania owych trzech tomów, A. Biernacki powiedział mi, że była to jego inicjatywa poparta przez prof. Krzyżanowskiego. Por. J. Krzyżanowski, *Prace literackie Tadeusza Zielińskiego*, s. 14: *Ale właśnie dlatego cieszę się bardzo, że inicjatywę tę podjął bezwiednie i doprowadził do końca mój uczeń, Andrzej Biernacki.*

¹⁶¹ Wznawione z przedm. A. Krawczuka: T. Zieliński, *Starożytność bajeczna*, Śląsk, Katowice 1987, T. Zieliński, *Grecja niepodległa*, Śląsk, Katowice 1988, T. Zieliński, *Rzeczpospolita rzymska*, Śląsk, Katowice 1989.

¹⁶² Por. T. Zieliński, *Starożytność bajeczna*, Viator, Warszawa 1995, T. Zieliński, *Grecja niepodległa*, Viator, Warszawa 1995. G. Żurek, *Posłowie wydawcy*, s. 438 pisze: *Los jednak uwiązł się widocznie na Cesarstwo rzymskie, które tym razem padło ofiarą dialektycznej niejednoznaczności wszelkich przełomów. Po opublikowaniu pierwszych trzech części cyklu wydająca je oficyna – upadła. W rezultacie dopiero teraz, po półwieczu od śmierci autora, czytelnik otrzymuje drugie w ogóle, a pierwsze po wojnie wydanie tomu zamykającego – na próżno szukałem tomu trzeciego: numer ISBN przyznany dla całego cyklu (83–85770–15–1) wykazuje w zbiorach BN i BUW jedynie dwie pierwsze części: czy zatem Rzeczpospolita rzymska w tym wydaniu jest rzadkością, czy też nie ukazała się wcale?*

jej dwie pierwsze części zostają wznowione przez Ossolineum¹⁶³, gdyż edycja „Ossolineum” utknęła i zakończyła się na owym tomie z 1991 roku¹⁶⁴. Wcześniejsze próby wydania zostały opisane przez M. Plezię¹⁶⁵. Wreszcie determinacja i społeczna praca A. Piskozuba wraz z zespołem¹⁶⁶ doprowadziły do wydania najpierw rękopisów dwu ostatnich tomów¹⁶⁷, następnie pierwszego po 1945 r. wydania tomu trzeciego

¹⁶³ Por. T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji. Zarys ogólny* [1. wyd. ros. 1917, 1. wyd. pol. 1921: tłum. S. Srebrny] & *Religia hellenizmu* [1. wyd. ros. 1922, 1. wyd. pol. 1925: tłum. G. Pianko], Ossolineum, Wrocław 1991. A. Piskozub, *Przedmowa do wydania drugiego*, [w:] T. Zieliński, *Hellenizm a judaizm*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 8 zwraca uwagę, że *Przedmowa ta* [Plezi do tego wydania] *sygnowana jest datą czerwca 1985 roku, sześć lat wcześniejszą od ukazania się tamtej książki. Już sam ten fakt wystarczy jako ilustracja przeszkód, jakie pokonywać musiała inicjatywa Mariana Plezi.*

¹⁶⁴ A. Piskozub, *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Religii Cesarstwa Rzymskiego*, s. 9. Innym razem owo utknięcie nazywa wycofaniem, por. A. Piskozub, *Przedmowa do wydania drugiego*, s. 8: *Wydawnictwo Ossolineum po wznowieniu początkowej, „petersburskiej” części cyklu, wycofało się z kontynuowania tego przedsięwzięcia. Kiedy indziej A. Piskozub, Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Religii Cesarstwa Rzymskiego*, s. 9 pisał wręcz: *[...] to skandal z punktu widzenia kultury polskiej, który wspaniały pomnik z niewiadomych (?) powodów ciągle czeka na swe pierwsze wydanie.* Piskozub szerzej skomentował tę skandaliczną sprawę w tekście *Dzieło życia w maszynopisie* – powołuje się na niego w swojej *Przedmowie inicjatora pierwszego wydania Religii Cesarstwa Rzymskiego*, s. 9, jednak bez podania adresu. Na moje zapytanie o miejsce jego ukazania się, nie otrzymałem od A. Piskozuba odpowiedzi.

¹⁶⁵ Zostały one opisane przez M. Plezię, „*Dziecię niedoli*” ... , s. 382–388.

¹⁶⁶ A. Piskozub, *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Religii Cesarstwa Rzymskiego*, s. 10: *Całość poczyniń związanych z edycją zarówno Religii Cesarstwa Rzymskiego jak i Chrześcijaństwa antycznego wykonana została społecznie, bez jakiegokolwiek za ten wkład pracy wynagrodzenia. Dotyczy to także korekty składu drukarskiego obu wymienionych książek [...]. Biorąc pod uwagę, że Piskozub z zespołem skorzystali[śmy] z pomocy studentek i studentów przy przeniesieniu treści książki z maszynopisu na dyskietki komputerowe* (A. Piskozub, *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Chrześcijaństwa antycznego*, [w:] T. Zieliński, *Chrześcijaństwo antyczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 8), w ocenie wydania należy kierować się ostrożnością. Jednakże Piskozubowi trzeba przyznać zasługę pierwszeństwa opublikowania dzieła Zielińskiego (trudno jednak dociec, dlaczego nazywa on je *prawydaniami* i co ma na myśli używając tego neologizmu). Ostrożność nakazuje już choćby taki fakt, że datę śmierci M. Plezi myli o rok i zamiast [3] listopada 1996, podaje *listopad 1997 roku* – nie może to być chyba zwykła literówka, skoro błąd powtarza się w trzech osobnych przedmowach: A. Piskozub, *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Religii Cesarstwa Rzymskiego*, s. 9; A. Piskozub, *Przedmowa do wydania drugiego*, s. 8; A. Piskozub, *Przedmowa do pierwszego wydania całości „Dzieła życia” Tadeusza Zielińskiego – Religii świata antycznego*, [w:] T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji. Religia hellenizmu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. II.

¹⁶⁷ Dwie ostatnie części cyklu, pierwsza z nich odtworzona w Schondorf (1940–1942), druga tam napisana w latach 1942–1943/1944: T. Zieliński, *Religia Cesarstwa Rzymskiego*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999 oraz T. Zieliński, *Chrześcijaństwo antyczne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999.

i czwartego¹⁶⁸ i na koniec drugiego po 1945 r. wydania tomów pierwszego i drugiego¹⁶⁹.

A mimo to dostęp do prac Zielińskiego jest znacznie łatwiejszy, wręcz dobry, w porównaniu z dostępem do prac Lutosławskiego, z których po 1945 r. wznowiono tylko¹⁷⁰, a i to dopiero na przełomie lat 80. i 90., autobiografię staraniem jego córki¹⁷¹. *The Origin and Growth of Plato's Logic ...*¹⁷² wznowiło w 1983 r. niemieckie wydawnictwo Georg Olms Verlag. Jednak do dziś pozostaje ono bez polskiego wydania¹⁷³. Podobnie z pracami Zielińskiego: *Jego generalne dzieło: Cicero im Wandel der Jahrhunderte [...]* nie doczekało się jeszcze dotychczas przekładu na język polski¹⁷⁴.

Zieliński i Lutosławski są pomijani czy przemilczani także zagranicą. Przykłady podaje Srebrny: *Wprost przeciwnie: książka [Die Gliederung der altattischen Komödie], zwłaszcza w nauce niemieckiej, spotkała się z przyjęciem bardzo niezycielwym; widziano jej drobne błędy, krytykowano zbyt ryzykowne niekiedy pomysły, nie widziano przełomowych osiągnięć, które dopiero z czasem uutorowały sobie drogę do ogólnej świadomości, aby*

¹⁶⁸ T. Zieliński, *Hellenizm a judaizm* [1927, 2 cz.], Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000 oraz T. Zieliński, *Religia Rzeczypospolitej Rzymskiej* [1933–1934], Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000.

¹⁶⁹ T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji & Religia hellenizmu*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001.

¹⁷⁰ Dokładniej – po śmierci Lutosławskiego, gdyż w latach 1946–1948 ukazały się w Polsce jego książka *Młodzi święci współcześni* (Kraków 1948) oraz cztery artykuły w „Tygodniku Warszawskim” i trzy streszczenia w „Sprawozdaniach PAU”.

¹⁷¹ Ukazało się wznowienie autobiografii W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot* (reprint opatrzonego posłowiem J. Lutosławskiej, Fundacja im. W. Lutosławskiego, Kraków 1994 (?)). Można wymienić ponadto pięć innych wydań – jednak wszystkie pirackie: (1) *Rozwój potęgi woli*, Warexpo, Warszawa 1987, (2) *Rozwój potęgi woli przez psychofizyczne ćwiczenia*, Wydawnictwo Horyzont, Koszalin 1991, (3) *Rozwój potęgi woli*, CROMA, Wrocław 1992, (4) *Rozwój potęgi woli*, CROMA, Wrocław 1994, (5) *Praca Narodowa, Ethos*, Warszawa 1998.

¹⁷² W. Lutosławski, *The Origin and Growth of Plato's Logic with an Account of Plato's Style and of the Chronology of his Writings*, Georg Olms Verlag, Hildesheim 1983 [wyd. 1, Longmans Green & Co., London 1897, wyd. 2 1905].

¹⁷³ Już zbieżnością chyba czysto zewnętrzną jest fakt, że pierwsze wydanie pracy o logice Platona Lutosławskiego i pierwsze wydanie pracy Zielińskiego o Cynceronie – T. Zieliński, *Cicero im Wandel der Jahrhunderte*, B. G. Teubner, Leipzig 1897 – ukazało się w tym samym, 1897 roku.

¹⁷⁴ J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wielki filhellen*, s. 78. Postulat S. Srebrnego, *Tadeusz Zieliński*, s. 47 *Książka Zielińskiego o Cynceronie winna być jak najrychlej przetłóżona na język polski* w dalszym ciągu pozostaje w sferze życzeń. W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 444 cytuje fragment listu Zielińskiego, w którym pisał do niego, że uważa on go [trzytomowego rosyjskiego „Sofoklesa”] za swoje najlepsze dzieło w języku rosyjskim, podobnie jak „Cicero im Wandel der Jahrhunderte” za najlepsze w języku niemieckim, a „Religie świata starożytnego” za najlepsze – w polskim. Jednak tendencja do pomijania pracy Zielińskiego utrzymuje się, np. w 2004 r. wyróżniono w Uniwersytecie Warszawskim doktorat poświęcony Cynceronowi, którego autorka pomija pracę Zielińskiego.

na koniec stać się w wielu wypadkach własnością powszechną, bezimienną; mówi się dziś o nich jako zrozumiałych samych przez się, nie pamiętając o ich autorze, który kiedyś był z ich powodu atakowany.¹⁷⁵ Inny przykład to opublikowany w 1922 r. przez Zielińskiego w języku rosyjskim artykuł *Psychologia homerycka*, pominięty przez bibliografie specjalistyczne (np. Marouzeau¹⁷⁶), czy bibliografię prac Zielińskiego Pianko. Musiał być nieznanym także Srebrnemu, Winniczuk i innym, gdyż brak u nich wzmianki o nim. Artykuł Zielińskiego odnotowuje zaledwie jeden autor, Victor Jarcho, który na pierwszej stronie swojego artykułu *Zum Menschenbild der Nachhomerischen Dichtung* wymienia w przypisie artykuł Zielińskiego na drugim miejscu zaraz po pracy E. Buchholza *Die Homerische Realien*. Jarcho dołącza następujący komentarz: *außerhalb der Sowjetunion blieb diese Arbeit leider völlig unbekannt, obwohl sie in vielem Schlußfolgerungen späterer Veröffentlichungen vorwegnahm*¹⁷⁷. W istocie, jak trafnie zaznaczył Jarcho, analizy i konkluzje Zielińskiego podważają lub po prostu unieważniają wiele z późniejszych w stosunku do nich publikacji dotyczących psychologii homeryckiej, przy czym uwagę Jarcho można odnosić nie tylko do lat 1922–1968, ale i do okresu po 1968, gdyż mimo obserwacji Jarcho artykuł Zielińskiego pozostawał w dalszym ciągu na marginesie badań homerologów¹⁷⁸.

¹⁷⁵ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 20. I nieco dalej Srebrny pisze: *Ale dotknęliśmy przy tej okazji sprawy bardziej ogólnej [...] prawie że, powiedzieć by można, systematycznego niezrozumienia i niedoceny, z jakimi spotykała się praca Zielińskiego*. I Srebrny podaje inne przykłady s. 20–22 oraz s. 60, przyp. 69.

¹⁷⁶ J. Marouzeau, *Dix années de bibliographie classique. Bibliographie critique et analytique de l'antiquité greco-latine pour la période 1914–1924*, t. 1–2, Les Belles Lettres, Paris 1927–1928.

¹⁷⁷ V. N. Jarcho, *Zum Menschenbild der Nachhomerischen Dichtung*, [w:] „*Philologus*” 112, 1968, s. 147, przyp. 1 [poza Związkiem Sowieckim ta praca pozostała niestety całkowicie nieznaną, choć wyprzedza swoimi wnioskami wiele późniejszych od niej prac]. [dodane w trakcie korekty 30 IX 2007:] Ostatnio także przez: B. Sijakovič, *Bibliographia Praesocratica: A Bibliographical Guide to the Studies of Early Greek Philosophy in its Religious and Scientific Contexts with an Introductory Bibliography on the Historiography of Philosophy*, Les Belles Lettres, Paris 2001, p. 326 [pozycja numer 7436], jednak ze złym adresem bibliograficznym (Petrograd 1920 zamiast: Petersburg 1922).

¹⁷⁸ W 1998 artykuł Zielińskiego został przetłóżony na język polski i opublikowany wraz z półtorastronicowym streszczeniem w języku angielskim: T. Zieliński, *Psychologia homerycka*, tłum. T. Kobierzycki, [w:] „*Heksis*” 1–2/1999, s. 3–33 [English summary by F. Maj, s. 216–217], a w 2003 na język angielski: T. Zieliński, *Homeric Psychology* [1922], tłum. N. Kotsyba, [w:] „*Organon*” 31, 2002, s. 15–46 [on-line: www.ihnpan.waw.pl/redakcje/organon/31/ZIELINSK.pdf]. O historii, znaczeniu i zagadkach tego artykułu por. R. Zaborowski, *Tadeusz Zieliński and the Homeric Psychology*. Próba przywrócenia artykułu Zielińskiego świadomości naukowej została podjęta przez R. Zaborowski, *La crainte et le courage dans l'Iliade et l'Odyssee. Contribution lexicographique à la psychologie homérique des sentiments*, STAKROOS, Warszawa 2002 [on-line: www.ihnpan.waw.pl/homer.zaborowski] – zostało to wychwycone w recenzji S. Evansa, [w:] *Bryn Mawr Classical Review* 2003. 11. 32 [on-line: <http://ccat.sas.upenn.edu/bmcr/2003/2003-11-32.html>]: Z[aborowski]. [...] proudly bears the legendary mantle of Zielinski [...]. {dodane w trakcie korekty 30 IX 2007:}

Przykładem może być książka J. Bremmera, *The Early Greek Concept of the Soul*¹⁷⁹, który na s. 24 w przyp. 29 cytuje artykuł Jarcho (V. N. Jarkho), zaś w przyp. 56 na s. 35 nawet publikacje rosyjskojęzyczne – ale Zielińskiego brak. Podobnie M. Clarke w pracy *Flesh and Spirit in the Songs of Homer. A Study of Words and Myths*¹⁸⁰ pomija Zielińskiego, choć cytuje artykuł Victora Jarcho¹⁸¹. Dlaczego?

Zasługa Lutosławskiego w zakresie stylometrii jest ogólnie uznana. A jednak raz po raz zdarza się, że badacze, zupełnie jak w przypadku, o którym mówił Srebrny w odniesieniu do Zielińskiego, traktują ją jako *własność powszechną, bezimienną*. Krokiewicz podaje przykład Jaegera¹⁸². Sam natknąłem się na publikację A. Kenny’ego pt. *A Stylometric Comparaison between Five Disputed Works and the Remainder of the Aristotelian Corpus*¹⁸³. Nazwiska Lutosławskiego w niej nie ma¹⁸⁴.

Na koniec tej kategorii podobieństw obu życiorysów należy odnieść się do kwestii drażliwej, to znaczy do imputowania obu Uczonym antysemityzmu: *Jak niejednego w Polsce wybitniejszego człowieka pomawiano i Zielińskiego o antysemi-*

Por. także nota H. Bannerta [w:] „Wiener Studien” 117, 2004. s. 253 [on-line: <http://www.oeaw.ac.at/kal/rezensionen/rez2004.pdf>].

¹⁷⁹ J. Bremmer, *The Early Greek Concept of the Soul*, University Press, Princeton 1983.

¹⁸⁰ M. Clarke, *Flesh and Spirit in the Songs of Homer. A Study of Words and Myths*, Clarendon Press, Oxford 1999.

¹⁸¹ Gdyby Clarke zapoznał się z artykułem Zielińskiego, być może trudniej by mu było napisać: *Of all the studies of Homeric psychology the only one that I found really compelling was R. B. Onians’s Origins of European Thought [...]* (s. viii).

¹⁸² Por. A. Krokiewicz, niedatowany brulion pisma–opinii, bez tytułu, bez daty, rkps i mps: *Ta bardzo ważna i płodna myśl prof. Lutosławskiego jest na ogół pomijana milczeniem. W literaturze naukowej spotyka się o niej tylko krótkie i powierzchowne wzmianki, np. w książce W. Jaeger’a *Paideia* II p. 134 /Berlin 1944/, który zresztą z niegodną tak wielkiego uczonego stronniczością nie wspomina ni słowem o zasługach Polaka w ustaleniu chronologii utworów Platona, chociaż z niej korzysta. Krokiewicz ma prawdopodobnie na myśli miejsce: *Die widerspruchsvollen Schlußfolgerungen, zu denen die inhaltliche Analyse hinsichtlich der Zeitfolge der einzelnen Werke gelangt war, führten zu dem Versuch, durch die bloße exakte Beobachtung des Stilwandels in den Dialogen und durch die Feststellung gewisser sprachlicher Eigentümlichkeiten, die das gemeinsame Merkmal bestimmter Dialoggruppen sind, eine relative Chronologie zu begründen*. Por. także J. Bigaj, *Wincentego Lutosławskiego spotkania z Platonem*, s. 45 oraz J. Bigaj, *The Impact of Evolutional Interpretation of Platonism and of Wincenty Lutosławski’s (1863–1954) Stylometric Method on Progress in the Studies of Ancient Philosophy*, [w:] „Organon” 31, 2002, s. 227–243.*

¹⁸³ A. Kenny, *A Stylometric Comparaison between Five Disputed Works and the Remainder of the Aristotelian Corpus*, [w:] *Zweifelhaftes im Corpus Aristotelicum. Studien zu Einigen Dubia* [Akten des 9. Symposium Aristotelicum (Berlin, 7.–16. September 1981)], (red.) P. Moraux & J. Wiesner, Walter de Gruyter, Berlin 1983, s. 345–366.

¹⁸⁴ Sprawdziłem wcześniejszą pracę tego autora, na którą on się powołuje, spodziewając się, że przy pierwszym odniesieniu się do stylometrii podał na nazwisko Lutosławskiego. Ale w A. Kenny, *The Aristotelian Ethics*, Clarendon Press, Oxford 1978 nazwiska Lutosławskiego także nie ma ani w *Indeksie*, ani w *Bibliografii*.

tyzm.¹⁸⁵ W przypadku Zielińskiego chodzi tu o jego szósty *pewnik*: *Religia antyczna jest właściwym Starym testamentem tego*¹⁸⁶ *chrześcijaństwa*¹⁸⁷. Skojarzony z tym wyjazd Zielińskiego do Niemiec¹⁸⁸ uznano w Polsce za *złamanie solidarności narodowej*¹⁸⁹ i on właśnie przyczynił się w niemałej mierze do tego, że dwa tomy jego dzieła, o których tu mowa [*Religia cesarstwa rzymskiego* oraz *Chrześcijaństwo antyczne*], nigdy w Polsce nie ukazały się drukiem¹⁹⁰. Iwaszkiewicz nazwał decyzję Zielińskiego *krokiem nierozsądnej starości*¹⁹¹, co Żurek określa jako sformułowanie *na tym tle* [napomykania o jego sympatiach faszystowskich] *stosunkowo łagodne*¹⁹². Rację należy chyba jednak przyznać Kolińskiej, która dyskutuje z Iwaszkiewiczem i pisze: [...] *możemy się tylko radować, że Tadeusz Zieliński mógł trwać jeszcze, licząc od września 1939 r., lat kilka, że ukończył tam swe dzieło życia i że po wielu kolejach losu, po tułaczce, rękopisy ostatnich prac znalazły się w Warszawie, w Bibliotece Uniwersyteckiej*¹⁹³. Charakterystyczne, że podobny nurt badań nad kulturą starogrecką dziś odżywa. Nie odnotowałem, aby D. R. MacDonald, autora ostatnio wydanych prac *The Homeric Epics and the Gospel of Mark*¹⁹⁴ oraz *Does the New Testament Imitate Homer? Four Cases from the Acts of*

¹⁸⁵ A. Biernacki, *Postowie*, s. 413. W przypisie 27 umieszczonym na s. 417 dodaje: *Do teraz da się słyszeć te pomówienia Zielińskiego o antysemityzm* i powołuje się na relacje i świadectwa I. Wieniawskiego (*O Tadeuszu Zielińskim*, [w:] „Wiadomości” 1/1960) i G. Pianko (*Tadeusz Zieliński w Warszawie. Wspomnienia uczennicy*, [w:] „Meander” 15, 1/1960, s. 56–61) oraz na artykuł S. Srebrnego, *Tadeusz Zieliński*, s. 58–59.

¹⁸⁶ *Tego tzn.* – jak wynika z *pewnika* piątego – *w najbardziej rozwiniętej formie.*

¹⁸⁷ Chodzi o sześć *pewników* umieszczonych przez Zielińskiego na stronach otwierających każdy z tomów *Religii świata antycznego.*

¹⁸⁸ Por. M. Plezia, *Przedmowa*, s. 14: *Aczkolwiek wyjechał z Polski [w sierpniu 1920] za oficjalną zgodą władz uniwersyteckich i Ministerstwa WRiOP, to przecież sam fakt, że opuścił Warszawę w chwili, gdy zbliżały się do niej działania wojenne, pozostawił na pewien czas niemiłą aurę wokół jego osoby. Odżyła ona po kilkunastu latach, kiedy w 1939 r. wyjechał z Polski do Niemiec.*

¹⁸⁹ Por. M. Plezia, *Przedmowa*, s. 17: *Zieliński [...] pragnął, powróciwszy do sił, udać się do neutralnych wtedy jeszcze Włoch, do Rzymu, i tam w znanym sobie polskim hospicjum na via Botteghe Oscure doczekać końca wojny. Na to jednak nie otrzymał zezwolenia władz hitlerowskich [...].*

¹⁹⁰ M. Plezia, „*Dziękuję niedoli*” ... , s. 359. Por. G. Żurek, *Postowie wydawcy*, s. 437: *W „Księżce i Wiedzy” w odpowiedzi na interwencje [...] konsekwentnie natomiast milczano o innej delikatnej materii [...] o „kwestii żydowskiej” [...]. Dalej Żurek mówi o przeczuleniu, które znalazło doskonałą pożywkę w słusznej czy niesłusznej, w każdym razie dosyć rozpowszechnionej opinii o antysemityzmie Zielińskiego. Według Żurka ostrożnie można powiedzieć, że w swojej twórczości niewątpliwie był on nastawiony krytycznie do judaizmu (s. 437).*

¹⁹¹ J. Iwaszkiewicz, *Grób Profesora Zielińskiego*, [w:] „Przekrój” 24 I 1960, nr 772, s. 9.

¹⁹² G. Żurek, *Postowie wydawcy*, s. 435.

¹⁹³ K. Kolińska, *Zeus wśród kanarków*, s. 302

¹⁹⁴ D. R. MacDonald, *The Homeric Epics and the Gospel of Mark*, Yale University Press, New Haven 2000.

the *Apostles*¹⁹⁵ pomawiano o antysemityzm¹⁹⁶. W Polsce zaś zarzut antysemityzmu został przeciw Zielińskiemu ostatnio znów sformułowany publicznie¹⁹⁷. Tymczasem wiele jest świadectw potwierdzających jego stanowisko wręcz przeciwne. Na przykład: Zieliński *Nie porzucił wydawnictwa [Mortkowicza] także i wtedy, kiedy tarcia między przedstawicielami poszczególnych obozów i różnych przekonań uległy zapaleniu, kiedy ustalano na każdym kroku paragrafy aryjskie*¹⁹⁸. Szczególnie wymowny epizod został opisany przez G. Pianko¹⁹⁹ i I. Biezuńską-Małowist: *Było to [...] w 1939 roku. Na zebraniu [Warszawskiego] Koła [PTF] [...] ktoś [...] zgłosił wniosek o uchwalenie numerus nullus w Kole dla Żydów. Wniosek poddano pod głosowanie tajne i ku zdumieniu części obecnych wnioski przeszedł. Wtedy podniósł się prof. Zieliński (przewodniczący Koła) i powiedział, że opuszcza zebranie i występuje z PTF, ponieważ nie może być członkiem Towarzystwa, które dyskryminuje jego najlepszych kolegów. [...] Trzeba dodać, że zebrani nie mogli się spodziewać takiej reakcji swego prezesa – Hellenizm i judaizm uchodził za książkę o tendencji antysemickiej, a w tym samym czasie Tadeusz Zieliński jako prezes Unii Intelktualnej [...] na życzenie kół rządowych zaprosił na wykład w Warszawie nazistowskiego ministra propagandy Goebbelsa, co umocniło przekonanie o antysemickiej postawie Zielińskiego*²⁰⁰. Zieliński popierał także ze skutkiem pozytywnym kandydaturę Kazimierza Rosenberga w sprawie przyznania mu stypendium Funduszu Kultury Narodowej²⁰¹.

Podobnie u Lutosławskiego trzeba odróżnić sferę dociekań teoretycznych od sfery społecznej. Pisze on na przykład: *Nieprzejdanymi wrogami Polski są Niemcy, Moskale i Żydzi, którzy wyrządzili nam niezliczone krzywdy i nie zasługują na pełne prawa polityczne w obrębie Rzeczypospolitej. Ale zaraz w zdaniu następnym dodaje:*

¹⁹⁵ D. R. MacDonald, *Does the New Testament Imitate Homer? Four Cases from the Acts of the Apostles*, Yale University Press, New Haven 2003.

¹⁹⁶ Recenzje z obu, sporządzone przez Roberta J. Rabela z pierwszej i Manfreda Langa z drugiej książki, można znaleźć, [w:] *Bryn Mawr Classical Review*, on-line: <http://ccat.sas.upenn.edu/bmcr/2000/2000-09-16.html> oraz <http://ccat.sas.upenn.edu/bmcr/2004/2004-08-13.html>.

¹⁹⁷ Z. Kubiak, *Tadeusz Zieliński wobec dwóch rewolucji, bolszewickiej i hitlerowskiej*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 10/2000, s. 12. Otrzymał on stosowną odpowiedź: J. Gordziakowski, *Antyjudajizm Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 33/2000, s. 15.

¹⁹⁸ H. Mortkowicz-Olczakowa, *Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim*, s. 431.

¹⁹⁹ G. Pianko, *Tadeusz Zieliński w Warszawie. Wspomnienia uczennicy*, s. 61.

²⁰⁰ I. Biezuńska-Małowist, *Warszawskie koło PTF u końca II Rzeczypospolitej*, [w:] *Antiquorum non immemores ... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993)*, (red.) J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, PTF – OBTA UW, Warszawa – Wrocław 1999, s. 218. Ale autorka ta sama zaznacza, że Goebbels złożył wizytę w Warszawie 13 czerwca 1934 (s. 218), a więc nie w tym samym czasie, ale 5 lat wcześniej. Biezuńska-Małowist dodaje także: *Rozpisałam się o tej sprawie, ponieważ w żadnych wspomnieniach o profesorze Zielińskim nie znalazłam wzmianki o tym [...], a jest to fakt dość istotny dla zrozumienia osobowości naszego wielkiego Mistrza* (s. 219). Biezuńska-Małowist zaznacza, że podana przez nią wersja została jej przekazana przez Z. Zmigrydera Konopkę (s. 220, przyp. 1).

²⁰¹ Informację tę przekazał mi prof. Tadeusz Błaszczyk.

Jeśli jednak jakkolwiek Niemiec, Moskal lub Żyd pokocha Polskę, to może on stać się dobrym Polakiem. W Polsce należy oceniać każdego według jego własnych zasług i zalet, a nikomu jego pochodzenia nie wypominać, bo to właśnie jest cudem narodowego życia, że asymiluje ono różne pierwiastki etnograficzne i rasowe²⁰². W swojej autobiografii wielokrotnie odcina się od antysemityzmu, który – widać z tego – musiał mu być przypisywany²⁰³. Także pośmiertnie otrzymał etykietkę antysemityzmu: *Nacjonalizm L. łączył się tedy do pewnego stopnia z antygermanizmem i antysemityzmem, usprawiedliwianymi w filozoficzno-religijnych fantazjach*²⁰⁴.

10.

Na zakończenie chcę odnieść się do pewnej zagadki psychologicznej, a mianowicie szczególnego rodzaju fenomenu widocznego u obu Uczonych, polegającego na tym, że z jednej strony stawiają tezy trudne do pogodzenia z tzw. oficjalnym stanowiskiem Kościoła katolickiego, a z drugiej uporczywie podkreślają swoją do niego przynależność.

Oto Zieliński z jednej strony stawia tezę, że *religia antyczna jest właściwym Starym testamentem tego chrześcijaństwa*²⁰⁵, z drugiej zaś wyznanie Kościoła katolickiego wywyższa ponad inne religie. Píše bowiem w *pewniku* poprzednim: *Szczytem dążeń religijnych ludzkości jest chrześcijaństwo w swej najbardziej rozwiniętej postaci*. J. Niemirska-Pliszczyńska podaje tezy zawarte w ostatnim tomie [...] według jego własnej relacji z listu do kuzynki jego p. Marii Zalewskiej z d. 27 sierpnia 1943 r.: „[...] Cieszę się, że moje dzieło Ciebie interesuje, jego wynik mogę zreasumować w następujących trzech tezach: 1. religia jest najwyższym objawem działalności ducha człowieczego, 2. chrześcijaństwo jest szczytem dążeń religijnych ludzkości, 3. wyznanie rzymsko-katolickie jest jedynym prawdziwym chrześcijaństwem. [...]”²⁰⁶.

²⁰² W. Lutosławski, *Rozwój potęgi woli*, [wyd. 3 ulepszone] Nakładem Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Wilno 1923, s. 157. To zdanie, podobnie jak cała *prawda* czwarta, zostało opuszczone w wydaniu pirackim wydawnictwa CROMA, Wrocław 1994. Por. także W. Lutosławski, *Nieśmiertelność duszy i wolność woli ...*, s. 6: *Wpływ determinizmu niemieckiego i żydowskiego szerzył zniechęcenie i zwyrodnienie [...]*.

²⁰³ Por. W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 75: *[...] fakt mieszkania u Żydów [...] dowodzi, jak dalece obcym mi był antysemityzm, [...]*, s. 90: *Dwa lata później [...] znów [...] zdarzyło się że innego Żyda zaprosiłem do naszego towarzystwa [...]. Ten szczegół dowodzi braku uprzedzeń rasowych. Tamże, s. 204–205 i n.*

²⁰⁴ L. Kołakowski, *Wincenty Lutosławski*, s. 233. Por. także T. Czeżowski, *Lutosławski Wincenty*, s. 156: *[...] nacjonalizm L-ego łączył się tutaj z antygermanizmem i antysemityzmem [...]*.

²⁰⁵ Por. S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 58: *Wyraża się to w lapidarnej tezie, że religia antyczna jest właściwym Starym Testamentem naszego chrześcijaństwa. Teza ta – przynajmniej w tej swojej zwięzłej, lapidarnej formie, bez komentarzy i omówień – sprzeczna jest z nauką kościołów chrześcijańskich [...] oraz J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wielki filhellen*, s. 79: *[...] koncepcja Profesora uznania antyku grecko-rzymskiego za podstawę ideologiczną chrześcijaństwa nie utrzymała się wobec prawdy historycznej i przez nią popadł Profesor w swoim czasie w konflikt z Kościołem katolickim [...]*.*

²⁰⁶ Cyt. za: J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wielki filhellen*, s. 82. Z kolei M. Plezia, *„Dzieci niedoli” ...*, s. 369 przytacza nowych pięć „pewników”, w tym m.in. 2. *Zdanie, wedle którego*

Natomiast Lutosławski z jednej strony mocno podkreśla swoją wiarę w metempsychozę, która łączy się z jego doświadczeniem jaźni jako odwiecznej – a więc niestworzonej²⁰⁷ – ale z drugiej przed swą śmiercią złożył oświadczenie: *Ja Wincenty Lutosławski, oświadczam niniejszym, że urodziłem się katolikiem, jestem nim i jako katolik chcę umierać. Jeżeli w wypowiedziach swoich czy pismach, poruszałem tematy bezpośrednio czy pośrednio związane z wiarą katolicką i dogmatami – to oświadczam niniejszym, że w tych sprawach poddaję się całkowicie pod sąd Kościoła, a ewentualne wszelkie moje błędne zapatrywania i niezgodne z nauką Kościoła – odwołuję.*²⁰⁸ Mniejsza o to, co otrzymał w odpowiedzi na swoje zapytanie od kard. Mercier, na którą się powoływał – chodzi o to, że metempsychoza z gruntu wyklucza się z nauką katolicką²⁰⁹, a jeśli się nie wyklucza, to być może chodzi o specjalną wersję metempsychozy, która już nie jest metempsychozą.

Całkowicie pomijam zagadnienie, czy oba poglądy Zielińskiego i oba poglądy Lutosławskiego dadzą się pogodzić, a także ich dyskusję nad tym, które są słuszne. Ciekawe byłoby natomiast zagadnienie, co dzieje się z odwołanymi poglądami: czy stanowią w dalszym ciągu poglądy autora, który je odwołał, czy stają się intelektualnymi sierotami, czy też w ogóle trzeba je traktować jako niebyłe?

Bóg się objawił jedynie małeńkiemu narodowi mającemu zająć drobny obszar ziemi nadjordańskiej, a odmówił swej opieki całemu pozostałemu światu, zawiera w sobie wierutne bluźnierstwo. [...] 4. Jedynym prawdziwym kierunkiem w chrześcijaństwie jest katolicyzm. [...] 5. Jedynym prawdziwym katolicyzmem jest rzymski [...] i podaje, że Cały ten ustęp [je zawierający] został następnie skreślony ówówkiem i atramentem. Ale w liście do M. Zalewskiej tezy (nie pewniki) są trzy (nie pięć) i są one syntezą dzieła Zielińskiego: Do tego wyniku, uważaj, wyniku, nie założenia, dochodzę, badając dzieje ludzkości [...]. Por. także T. Zieliński, Rozwój moralności w świecie starożytnym od Homera do czasów Chrystusa, Nakładem PAU, Kraków 1927, s. 1: W stosunku do tego ujęcia [problemu cnoty] antyk też przeżył długi i stanowczy rozwój od Homera aż do szkół sokratycznych; pomimo to jednak należy wyznaczyć, że starożytność zostawiła niewypowiedzianem jedno ostateczne słowo w tym kierunku i że wypowiedziało je dopiero chrześcijaństwo.

²⁰⁷ Por. W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 109. Wykład na temat palingenezy i metempsychozy zostaje przez Lutosławskiego włączony do większości jego prac, np. W. Lutosławski, *The Knowledge of Reality*, University Press, Cambridge 1930, s. 164–174: *Chapter XVI: Palingenesis and Christianity* [zawiera m. in. tezę: *Reincarnation never condemned by the Church – a considerable portion of the clergy oppose it for purely professional reasons*], nie mówiąc o takich, jak W. Lutosławski, *Pre-existence and Reincarnation*, George Allen & Unwin Ltd, London 1928 [wersja włoska: *Preesistenza e Rincarnazione*, Fratelli Bocca, Torino 1931].

²⁰⁸ Cyt. za: W. Bartoń, *Czy Lutosławski był katolikiem?*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 5/1958, s. 7. Por. J. Lutosławska, *Wspomnienie o moim Ojcu*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, s. 19–20: *Ojciec miał jedno takie przekonanie o reinkarnacji, która jest niezgodna z nauką kościoła, ale zwrócił się z tym w swoim czasie do arcybiskupa Mercier, który powiedział, że w taki sposób, w jaki on to ujmuje, przekonanie to jest dopuszczalne. Nie wiem teraz dokładnie, bo nie mamy jego rękopisów, żeby sprawdzić, co do Mercier napisał. W każdym razie jest list od Mercier. Był nastawiony wyraźnie katolicko, dlatego zresztą posłana zostałam do szkoły katolickiej, do Urszulanek.*

²⁰⁹ Por. W. Barton, *Czy Lutosławski był katolikiem?*, s. 7: *Panie Profesorze – mówię poważnie – taki pogląd nie jest zgodny z nauką katolicką.* Por. także W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 13: *Duchowieństwo Kościoła, do którego należę, często mnie oskarżało bezpodstawnie o herezję.*

Jeśli dla przykładu chcę cytować taki odwołany pogląd, to czy mam go cytować wówczas z nazwiskiem autora, który go odwołał²¹⁰?

U obu widoczna jest więc pewna zbitka psychologiczna: odczuwali potrzebę podporęki ze strony instytucji kościelnej przy jednoczesnym wchodzeniu z tą instytucją w konflikt²¹¹. Tu chcę zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że jest to jeszcze jeden element zbieżny biografii Tadeusza Zielińskiego i Wincentego Lutosławskiego.

11.

Postacie obu Uczonych zostały uwiecznione przez innych twórców w dziełach sztuki: Zieliński na malowidle Jana Rosena w katedrze ormiańskiej we Lwowie jako św. Piotr²¹², Lutosławski u Stanisława Wyspiańskiego w *Wyzwoleniu*²¹³ i na obrazie Vlastimila Hofmana *Sokrates skazany na śmierć*²¹⁴.

²¹⁰ Stosunkowo znany wypadek to sprawa *Woli mocy* Fryderyka Nietzschego, którą wydała siostra filozofa. Z czasem całe pokolenie historyków filozofii pozostawało w przekonaniu, że *Wola mocy* stanowi „główne dzieło” Nietzschego (R.J. Hollingdale, *Nietzsche*, tłum. W. Jeżewski, PIW, Warszawa 2001, s. 257), gdy tymczasem ta kompilacja zawiera wyłącznie materiał odrzucony przez Nietzschego albo wykorzystany gdzie indziej w innej formie i kontekście (s. 256). Skoro Nietzsche wykluczył te materiały, to i czytelnik powinien tak postąpić. Różnica polega jednak na tym, że w przypadku Lutosławskiego chodzi o poglądy przez niego opublikowane, a odwołane jedynie w prywatnej rozmowie.

²¹¹ Por. także W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, s. 261, gdzie napisał: *Tymczasem księża, których znałem, w rozmowach potępiali preegzystencję jako herezję. Dla mnie preegzystencja była i jest takim oczywistym pewnikiem, że gdybym bym pewnym, że ją Kościół potępia, nie mógłbym wierzyć w Kościół.*

²¹² J. Parandowski, *Wstęp*, s. 3: *W lwowskiej katedrze ormiańskiej obok głównego ołtarza znajduje się malowidło ściennie przedstawiające ukrzyżowanie. Artysta, który je wykonał – młody Rosen – w osobach tragedii na Golgocie utrwalił szereg współczesnych portretów. Jedną z najbardziej pociągających jest postać św. Piotra, dostojna i pełna godności, o tak silnej budowie, że bazylika rzymska, którą trzyma w dłoniach, nie ciąży naszemu poczuciu prawdopodobieństwa. Tym długowłosym i siwobrodym klucznikiem niebios jest Tadeusz Zieliński, zniemacka schryścianizowany i uświęcony Posejdon [...].* Por. także W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 172: *Nie napróżno przecie ów malarz polski, zdobiący freskami jeden z kościołów lwowskich, nie znalazł do Św. Piotra godniejszego odeń modelu [...].*

²¹³ Został on w 1902, a więc jeszcze przed połową życia, sportretowany przez S. Wyspiańskiego, *Wyzwolenie*, Odbito w Drukarni Związkowej, Nakładem Rodziny, Kraków 1918, s. 45–48 następująco: *[Samotnik] Ni młoda jego twarz ni stara / nos orli, wielkie tyse czoło; / zakłęta w twarzy jego wiara: / Iksion wpleciony w męczarni koło. / Myśli go dręczą, gubią, dławią; / myślami tron buduje dla się, / aż w myślach z tronu w otchłań runie. / I znów zapada w myśl głęboką / i w jeden przedmiot utkwi oko, / nim myśli nowe go wybawią, / że w mózgownicy swej pionka posunie. / Włoką się za nim dziwne płaszcze / ze starych kronik, które czytał, / z ortów, wypchanych pakułami, / z broszur, gdzie jaką myśl zachwytał, / z strzęp szalów (niegdys były nowe, / były: purpura, jedwab, złoto); / dzisiaj w koronkę zdarte, płowe, / gdy je niejedna plama plami, / świecą, jak pełne gwiazd rzeszoto. Wizjonerski – gdyż, jak podaje J. Lutosławska, *Posłowie*, s. 373 Lutosławski pod koniec życia oślepnie – opis uzupelnia wypowiedź *Samotnika*: *Więc trzebaż było, abym wszystko stracił, / bym myślał się wzbogacił. / Więc trzebaż było, żebym wszystko zdeptał; przez zgłiszcz, przez gruzy zyskał władzę; / by duch mi mój wyszeptał / IDEE, którą innych poprowadzę / [...] Jestem sam ... Kto oni są? / Cóż oni – ! Ślepe – Czyli ja? / [...].**

²¹⁴ Obecnie w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Grodzka 52, Kraków.

Chcę powiedzieć, że szukałem informacji na temat wzajemnego cytowania i wzajemnych kontaktów obu Uczonych. Na przykład T. Zieliński w artykule *Znaczenie Wilamowitza w nauce i w społeczeństwie ludzkim* wprowadza wywód o Platonie. Pisze tak: *I kiedy daję swoim uczniom temat z Platona, polecam im tych dwóch [Wilamowitza i Gomperza], dodając do nich jako trzeciego, ma się rozumieć, Zellera. To jest triumwirat konieczny; pożądani są inni, których jest nieprzebrane mnóstwo, ale już w drugim rzędzie*²¹⁵. Pomija więc Lutosławskiego, mimo że w tym miejscu cytowanie go byłoby uzasadnione. Być może Zieliński nie docenił wkładu Lutosławskiego w odkrycie spirytualizmu Platona.

Zieliński pisze o Lutosławskim w liście do S. Srebrnego z 5 października 1943: *[...] A gdzie się podział Lutosławski? wiem że Pan go nie bardzo lubił, ale ja jestem, wzorując się na Goethem, eine konziliente Natur [...]*²¹⁶. Jest to ciekawe i dziwne zapytanie, gdyż Lutosławski opuścił Wilno na długo przed wojną²¹⁷. Ale z innego listu Zielińskiego do S. Srebrnego, dużo wcześniejszego, bo z 12 lutego 1929 r., wynika nie tylko to, że Zieliński i Lutosławski znali się, ale i to, że Zieliński mieszkał u Lutosławskiego w czasie swojego pobytu w Wilnie: *[...] ofiarowanej przyjacielskiej gościnności przyjąć nie mogę, gdyż już obiecałem prof. Lutosławskiemu, który mi w tej sprawie napisał już 24-go stycznia [1929], że zamieszkać u niego, i nie chcę go obrazić. Ale pomimo to będziemy często razem, gdyż już widzę, że mój pobyt w Wilnie zaciągnie się prawie na tydzień [...]*²¹⁸.

Gdyby jednak odnaleziono świadectwa, że Zieliński i Lutosławski byli w konfliktach na terenie nauki, to przypomnę, co Zieliński napisał w odniesieniu do

²¹⁵ T. Zieliński, *Znaczenie Wilamowitza w nauce i w społeczeństwie ludzkim*, [w:] „Wiedza i Życie” 7, 5/1932, s. s. 262.

²¹⁶ T. Zieliński, list do S. Srebrnego z 5 października 1943, [w:] M. Plezia, „Dziecię niedoli” ... , s. 405.

²¹⁷ Zdanie wcześniej w tym samym liście Zieliński pyta Srebrnego: *czy i gdzie żyje prof. Stan[isław] Pigoń?* Oczywiście Zieliński nie mógł wiedzieć, że Pigoń, który został 6 listopada 1939 – a więc pięć dni przed opuszczeniem przez Zielińskiego Warszawy – aresztowany przez Niemców wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Sonderaktion Krakau*) i do 8 lutego 1940 przebywał w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, swe przeżycie w nim zawdzięczał m.in. Lutosławskiemu. Por. S. Pigoń, *Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, PIW, Warszawa 1966, s. 33–34: *Można by tu odważyć się na słowo w sprawie trudnej. Jak się to działo, że spośród naszych kolegów śmierć tak nieobliczalnie wybierała tych, omijała innych? [...] Należałem do generacji, która sporadycznie, acz nie bez podniety i systemu, próbowała się w dyscyplinie kształcenia woli. Taki był prąd. Czytywaaliśmy książki J. Payota, W. Lutosławskiego i przerabiali podawane tam ćwiczenia.*

²¹⁸ T. Zieliński, *Listy do Stefana Srebrnego*, (red.) G. Golik-Szarawska, UW OBTA, Warszawa 1997, s. 68. Uwagę na ten list, jak również na autobiografię Zielińskiego z 1924, znajdującą się w OBTA UW, zwrócił mi dr Piotr Biliński [w grudniu 2004 – stąd elementu tego nie było w wygłoszonym referacie]. Opracowujący autobiografię Zielińskiego p. P. Mitzner nie potwierdził w rozmowie telefonicznej ze mną wzmianki o Lutosławskim w autobiografii Zielińskiego. G. Golik-Szarawska jest autorką pracy „*Wieczna chorea*”: *poglądy Tadeusza Zielińskiego na dramat i teatr*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999.

słynnego w XIX wieku sporu między Wilamowiczem i Nietzschem – między ujęciem filologii historycznym i jej ujęciem filozoficznym – sporu, który zaciążył na losach filologii klasycznej²¹⁹: *Łączy ich przecie jeszcze jedna cecha, którą muszą wymienić w zakończeniu: obaj, i wielbiciel osobistości Wilamowicz, i głosiciel nadczłowieka Nietzsche, są krańcowymi indywidualistami i przez to samo usposobienia antysocjalistycznego – nie powiedziałem, rzecz prosta, antysocjalnego. W obu ożył hrabia Henryk, nie Pankracy [...]*²²⁰. I podobnie ma się rzecz z dwoma indywidualnościami, Tadeuszem Zielińskim i Wincentym Lutosławskim – są oni jak dwie latarnie oświetlające z obu jej stron drogę prowadzącą do źródeł kultury europejskiej i Polski.

12.

Jaki jest cel podobnej próby porównania obu biografii? Jest to analiza elementów potrzebna do przygotowania biografii wewnętrznej, ale przede wszystkim mam na celu przypomnienie postaci w wymiarze ich wybitności i po raz kolejny upomnieć się o przywrócenie ich świadomości polskiej²²¹. Obaj zasługują na

²¹⁹ Por. S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 61–62: *Niezrozumienie i odrzucenie genialnego dzieła młodych lat Nietzschego*, *Die Geburt der Tragödie aus dem Geiste der Musik* przez początkującego wówczas przyszłego koryfeusza filologii klasycznej ostatniej ćwierci wieku XIX i pierwszego trzydziestolecia XX, Wilamowitza, w błędzie swoim wytrwałego aż do końca, uważa Zieliński za fakt, który fatalnie zaciążył na losach naszej nauki. [...] spór: pomiędzy – wyrażając się w największym skrócie – filologią historyczną i filologią filozoficzną. Por. także T. Zieliński, *Znaczenie Wilamowitza w nauce i w społeczeństwie ludzkim*, s. 261: *Dodajemy tu ważny element do określenia różnicy między nimi. Nietzsche – natura meliczna, Wilamowicz – plastyczna.*

²²⁰ T. Zieliński, *Znaczenie Wilamowitza w nauce i w społeczeństwie ludzkim*, s. 265. Mimo tego zachodzi i inna zbieżność: Nietzsche jak i Wilamowicz, Zieliński i Lutosławski wypowiedzieli się za ożywym podejściem w studiach nad kulturą klasyczną. Por. F. Nietzsche, *Sur Démocrite (Fragments inédits)*, tłum. P. Ducat, Editions Métailié, Paris 1990, s. 49: *Ludzkość ma co innego do roboty niż zajmowanie się historią.* oraz F. Nietzsche, *Sur la personnalité d'Homère – Nous autres philologues*, tłum. G. Fillion, Le Passeur – Cecofop, Nantes 1992, s. 47: *Jeśli zadaniem filologii jest lepiej zrozumieć swoją epokę za pomocą Starożytności, to jest to zadanie wieczne.* i jeszcze Ulrich von Wilamowitz-Moellendorff, który w swym słynnym powiedzeniu stwierdził, że autorów starożytnych należy w lekturze ożywiać własną krwią (*Die Überlieferung ist tot: unsere Aufgabe ist es, das vergangene Leben zu erwecken. Wir wissen es, daß die Schatten erst reden, wenn sie Blut getrunken haben, und die Geister, die wir rufen, fordern unser Herzblut. Das geben wir gern.*). Wymienione stanowiska są różne od potocznego filologicznego, nekroidalnego podejścia do źródeł antycznych. Por. także [Ganszyniec], *Kronika*, s. 332: *humanistyczne ich zacięcie, w jaskrawem przeciwieństwie do panującego gramatyczno-krytycznego kierunku filologii; należy więc Z[ieliński]. do szczupłej grupy Fr. Nietzsche E. Rohde O. Crusius [...].*

²²¹ [dodane w trakcie korekty 30 IX 2007:] Na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (http://www.nauka.gov.pl/mein/index.jsp?place=Lead08&news_cat_id=684&layout=2&page=psci&news_id=1263) można przeczytać: [...] *Omarwiając wkład polskich humanistów do światowej nauki nie sposób pominąć językoznawstwa (...)* Nie zabrakło również wybitnych polskich specjalistów w dziedzinie filologii klasycznej. Tu przykładem może być Tadeusz Zieliński (1859–1944), którego dzieła czyta się wciąż z niesłabnącym zainteresowaniem.

przyznanie im trwałego miejsca w historii nauki i kultury polskiej, co powinno wyrazić się m. in. w trosce o ich twórczość. Życzenie S. Srebrnego wyrażone w odniesieniu do Tadeusza Zielińskiego w słowach *Opieka nad jego spuścizną, wydanie dzieł niewydanych, wznowienie zaginionych, przełożenie napisanych w obcych językach, a dotąd nie przełożonych – to jedna z najpoważniejszych potrzeb naszego życia kulturalnego [...] Przyszłość powinna nam przynieść obszerną monografię o Zielińskim, i przy tym monografię przeznaczoną na forum nie tylko polskie, ale międzynarodowe [...] działalność ta [...] nie została należycie oceniona, wprost przeciwnie – w zdumiewający sposób niedoceniona, a w wielu, najważniejszych niekiedy, punktach niezrozumiana lub zignorowana i pozostawiona poza nawiasem rejestracji ogólnoswiatowej [...]*²²² w dalszym ciągu pozostaje aktualne²²³ i daje się w zupełności odnieść zarówno do Tadeusza Zielińskiego, jak i do Wincentego Lutosławskiego²²⁴.

Srebrny pisał także: *Wielki uczony, wielki pisarz i myśliciel obawiał się, że pamięć o nim zaginie; myśl ta zatrzymała mu ostatnie dni na tym świecie. Obawa, oczywiście,*

Jest autorem czterotomowego cyklu „Świat antyczny” (na który składają się „Starożytność bałtycka”, „Grecja niepodległa”, „Rzeczpospolita rzymska” i „Cesarstwo rzymskie”) oraz kilkuset prac naukowych o doniosłym znaczeniu. Zieliński uznawany jest za jednego z najwybitniejszych znawców starożytności w skali międzynarodowej. Inny wybitny uczony, Wincenty Lutosławski (1863–1954), jako pierwszy ustalił nowożytny kanon chronologii pism Platona. Jest on nadal brany pod uwagę przez znawców. Jednak nie wyczerpuje to wkładu myśli polskiej w historię tej dyscypliny. Wymienić należy również choćby Jana Rozwadowskiego (1867–1935) (...).

²²² S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 8. Por. także S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński a tragedia grecka*, s. 14: [...] szczegółowa analiza wszystkiego, co Zieliński w tej dziedzinie zdziałał, musiałaby zająć spory tom. Jego 60-stronicowy artykuł, który nazywa krótkim i który nie rości sobie, oczywiście, najłabszej nawet pretensji do miana wizerunku Zielińskiego; może uchodzić co najwyżej za odręczny szkic, a to przede wszystkim, dlatego że Zjawisko takie, jak Tadeusz Zieliński [...] uderza przede wszystkim swoją wielopłaszczyznowością i wielobarwnością. (S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 8–9).

²²³ W dniu 7 czerwca 1997 odbyła się w Schondorf sesja naukowa połączona z odsłonięciem pomnika poświęconego Tadeuszowi Zielińskiemu (por. jego opis, [w:] A. Piskozub, *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Chrześcijaństwa antycznego*, s. 9). H. Gerek, *Wstęp*, s. 5 podaje (1999), że materiały sesji przygotowuje do publikacji OBTA. Według informacji uzyskanej w OBTA UW w lutym 2005 materiały takie nie zostały wydane ani nie znajdują się w przygotowaniu.

²²⁴ Podobne postulaty zgłosiłem w zakończeniu referatu na sesji poświęconej Wincentemu Lutosławskiemu. Por. R. Zaborowski, *Przyczynek do analizy osobowości Wincentego Lutosławskiego* (6 VI 1863–28 XII 1954), s. 231–232. {dodane w trakcie korekty 30 IX 2007:} W 2004 ukazała się *Metafizyka W. Lutosławskiego* [tekst do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył oraz indeks sporządził T. Mróz], Muzeum Przyrody w Drozdowie, Drozdowo 2004. W dniu 20 października 2006 r. z inicjatywy Barbary Turowskiej reprezentującej Muzeum Przyrody w Drozdowie zorganizowana została trzecia konferencja poświęcona postaci i dziełu Wincentego Lutosławskiego. Materiały z tej konferencji zostały wydane w tomie *Wincenty Lutosławski – oblicza różnorodności. Materiały z III Konferencji poświęconej Wincentemu Lutosławskiemu w Drozdowie w dniu 20 października 2006*, (red.) A. Pawłowski, R. Zaborowski, Muzeum Przyrody w Drozdowie, Drozdowo 2006.

całkiem nierealna [...]»²²⁵. Na razie jednak, niestety, chyba słuszniejsza okazuje się obawa Zielińskiego niż uspokajający sąd Srebrnego. Do dziś nie ma bowiem wcale o Zielińskim żadnej monografii, i to nie tylko dużej, ale i małej. Podobnie brak monografii o Lutosławskim. Należy zacząć od opracowania bibliografii. Jak się okazało, to co przeoczone albo zapomniane, może być najważniejsze w swojej dziedzinie – tak jest w przypadku pracy Zielińskiego *Psychologia homerycka*. Może podobnie jest z książką Lutosławskiego *Plato's Change of Mind*²²⁶. Przypomnienie filozofii Lutosławskiego jest tym bardziej konieczne, że: *Niektóre idee mistyczo-religijne filozofii eleuterystycznej przygasły, ale są i takie, które domagają się dalszej analizy i kontynuacji. [...] W dzisiejszej filozofii polskiej brak wszechstronnej refleksji metafizycznej, którą w minionym okresie zajmowali się tylko tomiści. Rezygnacja z analizy metafizycznej w psychologii przyczyniła się do zalewu psychopatologii, inspirowanej przez marksizm, psychoanalizę lub pozytywizm. Usiłuje ona zastąpić psychologię filozoficzną i mistykę, która pełniła niegdyś rolę religijnej psychoanalizy. Dzieło W. Lutosławskiego powinno zostać na nowo przestudiowane, choćby ze względu na potrzebę wyciągnięcia wniosków dla współczesnej psychologii, filozofii i ogólnej teorii człowieka*²²⁷.

Może warto także, aby nauka polska zadbała, aby główne ich prace polskie zostały udostępnione czytelnikowi anglojęzycznemu. I odwrotnie – zadbać o spolszczenie ich najważniejszych prac w językach obcych. Trzeba zatem postulować opracowanie monografii poświęconych Tadeuszowi Zielińskiemu i Wincentemu Lutosławskiemu, może właśnie pod auspicjami Polskiej Akademii Umiejętności, której obaj Uczni byli członkami czynnymi²²⁸.

²²⁵ S. Srebrny, *Tadeusz Zieliński*, s. 7.

²²⁶ Por. referat z niej pod tym samym tytułem – W. Lutosławski, *Plato's Change of Mind*, [w:] *Library of the Xth International Congress of Philosophy (Amsterdam 11–18 VIII 1948). Proceedings of the Congress*, t. 1, North-Holland Publishing Co., Amsterdam 1948, s. 68–72. Dr Tomasz Mróz zwrócił mi uwagę w dyskusji po referacie, że praca ta znajduje się w materiałach Wincentego Lutosławskiego w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie i że jest ona powtórzeniem pracy *The Origin and Growth of Plato's Logic ...* (T. Mróz, [głos w dyskusji]: *Książka Lutosławskiego o Platonie, nad którą on po wojnie pracował, znajduje się w Archiwum Nauki PAN/PAU w Krakowie. Miałem ją w rękach, ale nie jest to nic nadzwyczajnego, bo jest pozbawione całego aparatu filologicznego. Nie wydaje się, aby była to książka, którą warto byłoby wydać.*) Wydaje mi się jednak, że już samo określenie w niej Platona jako personalisty czyni tę pracę wartą wydania.

²²⁷ T. Kobierzycki, *Koncepcja jaźni według Wincentego Lutosławskiego*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, s. 104. Chodzi o uświadomienie znaczenie Lutosławskiego poza badaniami nad Platonem – cytowane stanowisko właśnie ten postulat uwzględniła.

²²⁸ Pozwalam sobie na wypunktowanie ostatniej już w tym tekście zbieżności: stali się jej członkami obaj nie bez przeszkód, mianowicie *wyboru jego [Zielińskiego] do Akademii Umiejętności nie zatwierdziło austriackie ministerstwo w Wiedniu wskutek protestu ambasadora carskiego (J. Krzyżanowski, Prace literackie Tadeusza Zielińskiego, s. 8), zaś Lutosławski został wybrany członkiem korespondentem AU w 1900 roku [...], ale władze austriackie jej nie zatwierdziły, dlatego też w 1945 roku Adam Wrzosek zwrócił się do władz PAU, aby teraz po 45 latach naprawiły ten błąd i zatwierdziły Profesorowi członkostwo (P. Biliński, *Między sympatią a antagonizmem**

Bibliografia

*

- Zieliński T., *Die Behandlung gleichzeitiger Ereignisse im antiken Epos*, [w:] „Philologus Supplementband“ 8, 1899–1901, s. 407–413 oraz s. 432–441 [tłum. angl. T. Zieliński, *The Treatment of Simultaneous Events in Ancient Epic*, tłum. C. Krojzl, S.R. van der Mije, [w:] *Homer. Critical Assessments*, (red.) I. J. F. de Jong, Routledge, London & New York 1999, t. 4: *Homer's Art*, s. 317–327]
- Zieliński T., *Gomerowska psychologia*, [w:] *Iz Trudow Razrjada Izjaszcznoj Slowesnosti Rosijskoj Akademii Nauk*, Petersburg 1922, s. 1–39; tłum. pol. T. Zieliński, *Psychologia homerycka*, tłum. T. Kobierzycki, [w:] „Heksis“ 1–2/1999, s. 3–33 [English summary by F. Maj, s. 216–217], tłum. angl. T. Zieliński, *Homeric Psychology* [1922], tłum. N. Kotsyba, [w:] „Organon“ 31, 2002, s. 15–46 [on-line: www.ihnpaw.waw.pl/redakcje/organon/31/ZIELINSKI.pdf]
- Zieliński T., *Z ojczystej niwy. Studja i szkice*, Zygmunt Pomarański i Spółka, Zamość [wyd. 2] 1923
- Zieliński T., *Z życia idei. Studja i szkice. Serja I*, Zygmunt Pomarański i Spółka, Zamość 1925
- Zieliński T., *Rozwój moralności w świecie starożytnym od Homera do czasów Chrystusa*, Nakładem PAU, Kraków 1927
- Zieliński T., *Jak zostałem filologiem*, [w:] „Filomata“ 2/1929, s. 70–79 oraz 4/1929, s. 156–163
- Zieliński T., *The reconstruction of the lost Greek tragedies*, [w:] *Iresione*, Societam Philologam Polonorum, Leopoli 1931, t. 1, s. 425–442 [tłum. pol. *Rekonstrukcja zaginionych tragedii greckich*, tłum. A. Biernacki, [w:] T. Zieliński, *Szkice antyczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971, s. 557–575].
- Zieliński T., *Znaczenie Wilamowitza w nauce i w społeczeństwie ludzkim*, [w:] „Wiedza i Życie“ 7, 4/1932, s. 209–218 oraz 5/1932, s. 257–265
- Zieliński T., *Religia starożytnej Grecji. Zarys ogólny* [1. wyd. ros. 1917, 1. wyd. pol. 1921: tłum. S. Srebrny] & *Religia hellenizmu* [1. wyd. ros. 1922, 1. wyd. pol. 1925: tłum. G. Pianko]; Ossolineum, Wrocław 1991; Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001
- Zieliński T., *Hellenizm a judaizm* [1927, 2 cz.]; Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000
- Zieliński T., *Starożytność bajeczna* [1930]; Książka i Wiedza, Warszawa 1957; Śląsk, Katowice 1987; Viator, Warszawa 1995
- Zieliński T., *Grecja niepodległa* [1933]; Książka i Wiedza, Warszawa 1958; Śląsk, Katowice 1988; Viator, Warszawa 1995
- Zieliński T., *Religia rzeczypospolitej rzymskiej* [1933–1934]; Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000

– o współpracy Wincentego Lutosławskiego z Polską Akademią Umiejętności, referat wygłoszony na Posiedzeniu Naukowym w dniu 19 listopada 2004, PAU, Kraków, (w druku). W Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie znajduje się pismo Sekretarza Generalnego Polskiej Akademii Umiejętności Tadeusza Kowalskiego do Wincentego Lutosławskiego z 16 marca 1945 z zawiadomieniem o uchwale Zarządu PAU z 12 marca 1945 r. uznającej ważność niezatwierdzonego przez cesarza Franciszka Józefa wyboru Wincentego Lutosławskiego na członka korespondenta w 1900 r. [podaję za: *Primum vivere – deinde philosophari ...*].

- Zieliński T., *Rzeczpospolita rzymska* [1935]; Książka i Wiedza, Warszawa 1958; Śląsk, Katowice 1989
- Zieliński T., *Po co Homer?*, wybór i posłowie A. Biernackiego, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970
- Zieliński T., *Szkice antyczne*, wybór A. Biernackiego, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971
- Zieliński T., *Legenda o złotym runie*, wybór A. Biernackiego, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972
- Zieliński T., *Cesarstwo rzymskie* [1938], PIW, Warszawa 1995
- Zieliński T., *Listy do Stefana Srebrnego*, (red.) G. Golik-Szarawska, UW OBTA, Warszawa 1997
- Zieliński T., *Kultura i rewolucja. Publicystyka z lat 1917–1922*, (red.) H. Geremek, Wydawnictwo Dig, Warszawa 1999
- Zieliński T., *Religia Cesarstwa Rzymskiego*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999
- Zieliński T., *Chrześcijaństwo antyczne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999

**

- Lutosławski W., *O logice Platona. Część pierwsza. O tradycji tekstu Platona*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1891
- Lutosławski W., *O logice Platona. Część druga. Dotychczasowe poglądy na logikę Platona i zadania dalszych badań na tym przedmiocie*, Księgarnia E. Wende i S-ka, Warszawa 1892
- Lutosławski W., *In Search of True Beings*, [w:] „The Monist” 6, 1896, s. 351–355
- Lutosławski W., *The Origin and Growth of Plato's Logic with an Account of Plato's Style and of the Chronology of his Writings*, Georg Olms Verlag, Hildesheim 1983 [wyd. 1. Longmans Green & Co., London 1897, wyd. 2. 1905]
- Lutosławski W., *Platon jako twórca idealizmu*, Wydawnictwo „Przeglądu Filozoficznego”, Warszawa 1899
- Lutosławski W., *Badania nad Platonem*, [w:] „Eos” 6, 1900, s. 134–139
- Lutosławski W., *Wstęp do filozofii*, Nakładem Autora, Kraków 1900
- Lutosławski W., *Un grand initiateur: Adam Mickiewicz*, Georg et C-ie, Genève 1902 [wykład wstępny miany na uniwersytecie w Lozannie po habilitacji w tym uniwersytecie].
- Lutosławski W., *Początki filozofii greckiej od Thalesa do Demokryta i Sokratesa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1910 [wyd. 2. odbite z Wykładów Jagiellońskich 1901–1902]
- Lutosławski W., *Na drodze ku Wielkiej Przemianie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1912
- Lutosławski W., *Volonté et liberté*, Félix Alcan, Paris 1913
- Lutosławski W., *Logika ogólna czyli Teoria poznania i logika formalna*, Nakładem Wszechnicy Mickiewicza w Londynie, Kraków 1907
- Lutosławski W., *Sprawozdanie z Wszechnicy Mickiewicza w Londynie za lata 1902–1905*, [w:] *Logika ogólna czyli Teoria poznania i logika formalna*, Nakładem Wszechnicy Mickiewicza w Londynie, Kraków 1907
- Lutosławski W., *Nieśmiertelność duszy i wolność woli. Listy do młodszego brata o metafizycznych zagadnieniach*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1909
- Lutosławski W., *Rozwój potęgi woli*, [wyd. 3. ulepszone] Nakładem Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Wilno 1923

- Lutosławski W., *Pre-existence and Reincarnation*, George Allen & Unwin Ltd, London 1928
- Lutosławski W., *The Knowledge of Reality*, University Press, Cambridge 1930
- Lutosławski W., *Życie i dzieła Platona*, [w:] „Filomata” 16, 1930, s. 256–259
- Lutosławski W., *Preesistenza e Rincarnazione*, Fratelli Bocca, Torino 1931
- Lutosławski W., *Cechy osobowości*, [w:] „Oświata Polska” 10, 4/1933, s. 1–11
- Lutosławski W., *Jeden łatwy żywot*, Fundacja im. W. Lutosławskiego, Kraków 1994 (?) [reprint z wyd. F. Hoesick, Warszawa 1933]
- Lutosławski W., *L'extase mystique*, [w:] *Travaux du IX^e Congrès International de Philosophie*, Hermann et C^{ie} Editeurs, Paris 1937, s. 149–157
- Lutosławski W., *Testament Platona i ostatnia faza jego twórczości*, [w:] „Sprawozdania PAU” 1/1946, s. 2–4
- Lutosławski W., *Warunki stosowania stylometrii*, [w:] „Sprawozdania PAU” 7/1946, s. 241–242
- Lutosławski W., *Testament Platona*, [w:] „Tygodnik Warszawski” 28/1946, s. 7
- Lutosławski W., *Plato's Change of Mind*, [w:] *Library of the Xth International Congress of Philosophy (Amsterdam, 11–18 VIII 1948). Proceedings of the Congress*, t. 1, North-Holland Publishing Co., Amsterdam 1948, s. 68–72
- ***
- Axer J., *Tadeusz Zieliński*, [w:] *Antiquorum non immemores ... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993)*, (red.) J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, PTF – OBTA UW, Warszawa – Wrocław 1999, s. 332–334
- Bartoń W., *Czy Lutosławski był katolikiem?*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 5/1958, s. 7
- Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut, t. 14, PIW, Warszawa 1973
- Biernacki A., *Postowie*, [w:] T. Zieliński, *Po co Homer?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 405–418
- Biernacki A., *Nota Wydawcy*, [w:] T. Zieliński, *Legenda o złotym runie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 377–379
- Biernacki A., *William James and Wincenty Lutosławski*, [w:] *Abstracts of Papers Presented in Scientific Sections. XVIIth Congress of History of Science. University of California, Berkeley 31 July – 8 August 1985, Acts*, t. 1, Office for History of Science and Technology, University of California, Berkeley 1985, s. Qd
- Biezuńska-Małowist I., *Warszawskie koło PTF u końca II Rzeczypospolitej*, [w:] *Antiquorum non immemores ... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993)*, (red.) J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, PTF – OBTA UW, Warszawa – Wrocław 1999, s. 216–220
- Bigaj J., *Wincentego Lutosławskiego spotkania z Platonem*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, (red.) R. Zaborowski, STAKROOS, Warszawa 2000, s. 29–46
- Bigaj J., *The Impact of Evolutional Interpretation of Platonism and of Wincenty Lutosławski's (1863–1954) Stylometric Method on Progress in the Studies of Ancient Philosophy*, [w:] „Organon” 31, 2002, s. 227–243
- Biliński P., *Między sympatią a antagonizmem – o współpracy Wincentego Lutosławskiego z Polską Akademią Umiejętności*, referat wygłoszony na Posiedzeniu Naukowym w dniu 19 listopada 2004, PAU, Kraków (w druku).
- Brandwood L., *Chronology of Plato's Dialogues*, University Press, Cambridge 1990
- Bremmer J., *The Early Greek Concept of the Soul*, University Press, Princeton 1983

- Chorosińska A., Zaborowski R., *Spis prac Wincentego Lutosławskiego*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, (red.) R. Zaborowski, STAKROOS, Warszawa 2000, s. 239–275
- Clarke M., *Flesh and Spirit in the Songs of Homer. A Study of Words and Myths*, Clarendon Press, Oxford 1999
- Czeżowski T., *Wincenty Lutosławski (1863–1954)*, [w:] „Ruch Filozoficzny” 18, 1–3/1958, s. 10–13
- Czeżowski T., *Lutosławski Wincenty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 153–156
- Dr. Lutosławski, Philosopher, Dies*, [w:] „New York Times” Jan 5, 1955, s. 23
- Dużyk J., *W kręgu korespondentów Wincentego Lutosławskiego z lat 1898–1949* [listy do W. Lutosławskiego od O. Boznańskiej, H. Małewskiej, M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, S. Pigoń, T. Sinka, H. Struve, do druku podał J. Dużyk], [w:] „Życie Literackie” 15/1988 (1881), s. 6–7
- Gajda J., *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992
- [Ganszyniec R.], *Kronika*, [w:] „Kwartalnik Klasyczny” 2, 3/1928, s. 330–333
- Geremek H., *Wstęp do: T. Zieliński, Kultura i rewolucja. Publicystyka z lat 1917–1922*, Wydawnictwo Dig, Warszawa 1999, s. 5–23
- Gordziałkowski J., *Antyjudajizm Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 33/2000, s. 15
- Hollingdale R. J., *Nietzsche*, tłum. W. Jeżewski, PIW, Warszawa 2001
- Iwazskiewicz J., *Do Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „Meander” 14, 8–9/1959, s. 285–286 [przedr. z: „Wiadomości Literackie” 32, 1928 z 5 VIII 1928]
- Iwazskiewicz J., *Grób Profesora Zielińskiego*, [w:] „Przekrój” 24 I 1960, nr 772, s. 9
- Jadczak R., *Przyczynki do działalności Profesora Tadeusza Czeżowskiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, [w:] „Ruch Filozoficzny” 48, 1/ 1991, s. 7–12
- Jadczak R., *Międzywojenny okres w działalności filozoficznej Władysława Tatarkiewicza*, [w:] „Edukacja Filozoficzna” 20, 1995, s. 263–274
- Jarcho V. N., *Zum Menschenbild der Nachhomerischen Dichtung*, [w:] „Philologus” 112, 1968, s. 147–172
- Jubileusz Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „Kwartalnik Klasyczny” 1930, s. 543–550
- Kenny A., *The Aristotelian Ethics*, Clarendon Press, Oxford 1978
- Kenny A., *A Stylometric Comparison between Five Disputed Works and the Remainder of the Aristotelian Corpus*, [w:] *Zweifelhaftes im Corpus Aristotelicum. Studien zu Einigen Dubia* [Akten des 9. Symposium Aristotelicum (Berlin, 7.–16. September 1981)], (red.) P. Moraux & J. Wiesner, Walter de Gruyter, Berlin 1983, s. 345–366
- Klinger W., *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Przegląd Współczesny” 32, 1930 (94), s. 161–172
- Klinger W., *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Pamiętnik Literacki” 39, 1946, s. 435–450 [przedr., [w:] *Portrety uczonych polskich: 51 sylwetek humanistów*, wybór A. Biernacki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 501–514]
- Kobierzycki T., *Koncepcja jaźni według Wincentego Lutosławskiego*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, (red.) R. Zaborowski, STAKROOS, Warszawa 2000, s. 89–105

- Kolińska K., *Zeus wśród kanarków*, [w:] *Zamek na lewych papierach*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1979, s. 274–303
- Kołąkowski L., *Wincenty Lutosławski*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Ossolineum, Wrocław 1971, s. 232–233
- Krokiewicz A., niedatowany (1948?) brulion pisma–opinii, bez tytułu, bez daty; rękopis i maszynopis w archiwum R. Zaborowskiego
- Krzyżanowski J., *Prace literackiego Tadeusza Zielińskiego*, [w:] T. Zieliński, *Legenda o złotym runie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 5–14
- Kubiak Z., *Tadeusz Zieliński wobec dwóch rewolucji, bolszewickiej i hitlerowskiej*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 10/2000, s. 12
- Kumaniecki K., *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Meander” 14, 1959, s. 387–393
- Lutosławska J., *Wincenty Lutosławski. Prace wydane osobno*, mps 13 s.
- Lutosławska J., *Wincenty Lutosławski – Artykuły*, mps 36 s.
- Lutosławska J., *Prasa o Wincentym Lutosławskim*, mps 27 s.
- Lutosławska J., *Postowie*, [w:] W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, Fundacja im. W. Lutosławskiego, Kraków 1994 (?), s. 361–375
- Lutosławska J., *Wspomnienie o moim Ojcu*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, (red.) R. Zaborowski, STAKROOS, Warszawa 2000, s. 17–20
- MacDonald D.R., *Does the New Testament Imitate Homer? Four Cases from the Acts of the Apostles*, Yale University Press, New Haven 2003 [rec. M. Lang, [w:] *Bryn Mawr Classical Review* 2004. 08. 13, on–line: <http://ccat.sas.upenn.edu/bmcr/2004/2004-08-13.html>]
- MacDonald D. R., *The Homeric Epics and the Gospel of Mark*, Yale University Press, New Haven 2000 [rec. R. J. Rabel, [w:] *Bryn Mawr Classical Review* 2000. 09. 16, on–line: <http://ccat.sas.upenn.edu/bmcr/2000/2000-09-16.html>]
- Marouzeau J., *Dix années de bibliographie classique. Bibliographie critique et analytique de l'antiquité gréco-latine pour la période 1914–1924*, t. 1–2, Les Belles Lettres, Paris 1927–1928
- Mortkowicz-Olczakowa H., *Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim*, [w:] „Meander” 14, 8–9/1959, s. 428–322
- Nerczuk Z., Pawlak J., *Przedmowa*, [w:] B. Woyczyński, *O rozwoju poglądu Platona na duszę*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2000, s. VII–XVI
- Niemirska-Pliszczyńska J., *Wielki filhellen*, [w:] „Roczniki Humanistyczne. Prace z filologii klasycznej” 9, 2/1960, s. 77–83
- Nietzsche F., *Sur Démocrite (Fragments inédits)*, tłum. P. Ducat, Editions Métailié, Paris 1990
- Nietzsche F., *Sur la personnalité d'Homère – Nous autres philologues*, tłum. G. Fillion, Le Passéur – Cecofop, Nantes 1992
- Parandowska I., *Jan Parandowski w kręgu filologów*, [w:] „Meander” 35, 12/1980, s. 525–526
- Parandowski J., *Wstęp*, [w:] *Starożytność bajeczna*, Książka i Wiedza, Warszawa 1957, s. 3–12 [przedr., [w:] T. Zieliński, *Szkice antyczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971, s. 5–13]
- Pawłowski A., *Lingwistyczne aspekty naukowej spuścizny Wincentego Lutosławskiego*, referat wygłoszony na Posiedzeniu Naukowym w dniu 19 listopada 2004, PAU, Kraków, (w druku).
- Pawłowski A., Pacewicz A., *Wincenty Lutosławski (1863–1954) – Philosophe, helléniste ou fondateur sous-estimé de la stylométrie* [w:] „Historiographia Linguistica” 31, 2-3/2004, s. 423–447.

- Pianko G., *Bibliografia prac T. Zielińskiego*, [w:] „Meander” 14, 8–9/1959, s. 437–461
- Pianko G., *Tadeusz Zieliński w Warszawie. Wspomnienia uczennicy*, [w:] „Meander” 15, 1/1960, s. 56–61
- Pigoń S., *Tadeusza Zielińskiego droga do Polski*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 37/1949, s. 2–3
- Pigoń S., *Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, PIW, Warszawa 1966
- Piotrowicz L., *Tadeusz Stefan Zieliński*, [w:] „Kwartalnik Historyczny” 53, 3–4/1946, s. 639–653
- Piskozub A., *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Religii Cesarstwa Rzymskiego*, [w:] T. Zieliński, *Religia Cesarstwa Rzymskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 7–10
- Piskozub A., *Przedmowa inicjatora pierwszego wydania Chrześcijaństwa antycznego*, [w:] T. Zieliński, *Chrześcijaństwo antyczne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 7–9
- Piskozub A., *Przedmowa do pierwszego wydania całości „Dzieła życia” Tadeusza Zielińskiego – Religii świata antycznego*, [w:] T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji. Religia hellenizmu*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001, s. I–III
- Piskozub A., *Przedmowa do wydania drugiego*, [w:] T. Zieliński, *Hellenizm a judaizm*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 7–9
- Plezia M., *Z młodzieńczych lat Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „Meander” 4–5/1982, s. 167–179
- Plezia M., *„Dziecię niedoli”. Ostatnie dzieło Tadeusza Zielińskiego*, [w:] „Analecta Cracoviensia” 15, 1983, s. 355–408
- Plezia M., *Przedmowa* [1985], [w:] T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji. Zarys ogólny. Religia hellenizmu*, Ossolineum, Wrocław 1991, s. 5–24
- Plezia M., *Tadeusz Stefan Zieliński 1859–1944*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, (red.) I. Biezuńska-Małowist, PWN, Warszawa 1991, s. 38–53
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Ossolineum, Wrocław 1967–1968
- Primum vivere – deinde philosophari. Wincenty Lutosławski 1863–1954. W 50. rocznicę śmierci. Katalog wystawy 19 XI 2004–31 I 2005*, PAU – Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków 2004
- Romer E., *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, Ossolineum, Wrocław 1989
- Ross D., *Plato’s Theory of Ideas*, Oxford University Press, Oxford 1963
- Szcaniecka E., *O Wincentym Lutosławskim (w 25-lecie śmierci)*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 49/1979, s. 6
- Słowacki J., *Genezis z Ducha*, 1. wyd. kryt. opr. W. Lutosławski, Nakładem Gebethnera i Wolffa, Kraków 1903
- Srebrny S., *Tadeusz Zieliński*, [w:] „Eos” 42, 2/1947, s. 5–65
- Srebrny S., *Ze wspomnień ucznia*, [w:] „Meander” 14, 1959, s. 394–405
- Srebrny S., *Tadeusz Zieliński a tragedia grecka*, [w:] „Roczniki Humanistyczne. Prace z filologii klasycznej” 9, 2/1960, s. 13–35
- Starnawski J., *Tadeusza Zielińskiego studia mickiewiczowskie*, [w:] „Roczniki Humanistyczne. Prace z filologii klasycznej” 9, 2/1960, s. 85–91
- Śródka A., *Uczeni Polscy XIX–XX stulecia*, t. 2 & 4, Aries, Warszawa 1995
- Thesleff H., *Studies in Platonic chronology*, Societas Scientiarum Fennica, Helsinki 1982

- Winniczuk L., *Trwałe i aktualne wartości puścizny naukowej Tadeusza Zielińskiego*, [w:] T. Zieliński, *Legenda o złotym runie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 357–376
- Woyczyński B., *O rozwoju poglądu Platona na duszę*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2000
- Wyspiański S., *Wyzwolenie*, Nakładem Rodziny, Kraków 1918
- Zaborowski R., *Platon w ujęciu Wincentego Lutosławskiego i Adama Krokiewicza*, [w:] *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego* [materiały z sesji naukowej *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, IFK UW, 12 III 1999], (red.) R. Zaborowski, STAKROOS, Warszawa 2000, s. 47–87
- Zaborowski R., *Przyczynek do analizy osobowości Wincentego Lutosławskiego (6 VI 1863–28 XII 1954)*, [w:] *tamże*, s. 185–237
- Zaborowski R., *Spis prac o Wincentym Lutosławskim (wybór prac w języku polskim po 1945)*, [w:] *tamże*, s. 277–286
- Zaborowski R., *La crainte et le courage dans l'Iliade et l'Odyssee. Contribution lexicographique à la psychologie homérique des sentiments*, STAKROOS, Warszawa 2002 [on-line: www.ihnpan.waw.pl/homer.zaborowski; rec. S. Evans, [w:] *Bryn Mawr Classical Review* 2003. 11. 32, on-line: <http://ccat.sas.upenn.edu/bmcr/2003/2003-11-32.html>]
- Zaborowski R., *Sentiment, Pensée et Volonté dans les écrits de Wincenty Lutosławski (1863–1954)*, [w:] *Organon* 31, 2002, s. 57–72 [on-line: www.ihnpan.waw.pl/redakcje/organon/31/ZABOROWS.pdf]
- Zaborowski R., *Tadeusz Zieliński and the Homeric Psychology*, [w:] „Eos” 90, 2/2003, s. 291–300 [oraz w 2000/2001 seminarium w IFK UW dedykowane Tadeuszowi Zielińskiemu pt. *Psychologia Homera (wybrane zagadnienia)*, npbl.]
- Zaborowski R., *Wincenty Lutosławski – człowiek i dzieło*, [w:] „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 49, 1/2004, s. 65–80 [English summary: s. 80–81]
- Żółtowski A., *Ś. p. Wincenty Lutosławski*, [w:] „Wiadomości” (Londyn) 15 V 1955 (476), s. 4
- Żurek G., *Postowie wydawcy*, [w:] T. Zieliński, *Cesarstwo rzymskie [1938]*, PIW, Warszawa 1995, s. 430–446